

**Nowa inwestycja
Grupy Azoty s. 5**

**Świat się kiedyś
zawalił s. 13**

**Jubileusz
z atrakcjami s. 14-15**

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

październik 2015

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 10 (79)



**COMARCH
DAJE PRACĘ ...s. 3**

**Z TARNOVII
DO KADRY NAWAŁKI ...s. 26**



Pożegnaliśmy Marcina Wronę

24 września w warszawskim kościele Sióstr Wizytek na Krakowskim Przedmieściu odbyło się nabożeństwo żałobne Marcina Wrony. Po mszy św. urna z prochami reżysera została przewieziona na Cmentarz Powązki Wojskowe, gdzie został pochowany. W uroczystościach pogrzebowych wzięła udział delegacja z Tarnowa: pracownicy Tarnowskiego Centrum Kultury Anna Grygiel i Jarosław Kajmowicz.

Przypomnijmy, że Marcin Wrona, uzdolniony reżyser i scenarzysta młodego pokolenia, twórca spektakli teatralnych i telewizyjnych, zmarł 19 września w Gdyni, gdzie przebywał na Festiwalu Filmowym. Pochodził z Tarnowa, miał 42 lata. Uczeń ZST w Tarnowie, trenował koszykówkę w Unii Tarnów. Absolwent filmoznawstwa UJ w Krakowie, reżyserii na Wydziale Radia i Telewizji UŚ w Katowicach, Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Andrzeja Wajdy oraz Binger Film Institute w Amsterdamie. Wykładał reżyserię, miał tytuł doktora nauk sztuk filmowych. Ceniony i nagradzany w kraju i za granicą. Najbardziej znane jego dzieła to: „Człowiek magnes”, „Moja krew” i „Chrzest”, laureat XXV Tarnowskiej Nagrody Filmowej. Najnowszy obraz „Demon” był bardzo dobrze przyjęty na festiwalu filmowym w Toronto był prezentowany w konkursie głównym FFF w Gdyni. Kolejny film zamierzał nakręcić w Tarnowie.

W ROLACH GŁÓWNYCH



Andrzej Radzik
muzyk, pedagog, folklorysta

We wrześniu obchodził 50 lat pracy twórczej. Pracował w Domu Kultury Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach, gdzie kierował działem artystycznym, Zespołem Pieśni i Tańca „Świerczkowiacy” i zespołem muzyczno-wokalnym „Czarne Jaskółki”. Pierwsze samodzielne kroki „w kulturze” stawiał w Krakowie, gdzie pracował w chórze mieszanym „PSSM”. Jego największa pasja to podtrzymywanie tradycji i popularyzacja polskiego folkloru w muzyce, tańcu i pieśni. Zespół pod jego kierownictwem odnosił sukcesy na licznych festiwalach folklorystycznych w kraju i zagranicą. Z popularyzacją folkloru związana jest stała praca twórcza Andrzeja Radzika. Opracowania muzyczne i aranżacje „Świerczkowiaków” są w większości jego dziełem.



Żużlowa drużyna
Unii Tarnów

Unia Tarnów po raz trzeci z rzędu zdobyła brązowy medal Drużynowych Mistrzostw Polski. „Jaskółki” w składzie: Martin Vaculik, Artur Mroczka, Leon Madsen, Kenneth Bjerre, Janusz Kołodziej, Arkadiusz Madej i Ernest Koza w dwumeczu okazały się wyraźnie lepsze od KS Toruń. W ogólnym rozrachunku zawodnicy z Tarnowa zwyciężyli 103:77. Podczas decydującego starcia w drużynie „Jaskółek” wszyscy zawodnicy stanęli na wysokości zadania. Poza zasięgiem rywali był Janusz Kołodziej, bardzo dobry mecz rozegrał także Martin Vaculik. Punkty dołożyli Duńczycy, a niezwykłą wolą walki wykazał się Artur Mroczka. Przed zawodnikami czas na odpoczynek i regenerację. Następnym sezon żużlowy rusza bowiem w kwietniu przyszłego roku.

Kalendarium tarnowskie

20 lat temu

Radni podjęli uchwałę dotyczącą zmian w zasadach sprzedaży alkoholu – donosił dziennikarz „Echa Tarnowa”. Napoje z „procentami” zniknęły m.in. z kiosków. Zgodnie z uchwałą produktów nie można było także kupić w „okienkach” sklepów nocnych. Supermarkety musiały osobno wydzielić stoiska, które ograniczały ekspozycję tego rodzaju towaru. Stumetrowa odległość pomiędzy sklepami sprzedającymi napoje wysokoprocentowe a kościołami, szkołami i urzędami przestała być liczona w linii prostej. Zamiast tego wzięto pod uwagę najkrótszą możliwie drogę dojścia od głównych wejść.

15 lat temu

O inkasowaniu do własnej kieszeni pieniędzy za m.in. transfer zawodników i umów najmu przez byłego dyrektora Tarnovii pisał dziennikarz „Temi”. Były to sumy wahające się od 1,5 do 4,5 tysiąca złotych. Pieniądze jednak nigdy nie trafiły do kasy klubu. Dyrektor przyznał się do części zarzutów, tłumacząc, że pieniędzy nie wpłacał, bo od razu przeznaczał je na bieżącą działalność.

10 lat temu

„Czy nowe procedury wyeliminują zjawisko, układy towarzyskie i rodzinne powiązania?” – zastanawiała się dziennikarka „Temi”. Dzięki zmianom w prawie wszystkie nowo zatrudniane osoby w urzędach musiały przejść jawny nabór oraz spełnić określone kryteria. – *W Biuletynie Informacji Publicznej można było znaleźć dane o urzędnikach zatrudnionych w magistracie, ale oczywiście nie znalazło się tam żadne uzasadnienie, dlaczego dana osoba znalazła się na danym stanowisku.* – pisała autorka. Publiczny nabór wprowadzono także m.in. w miejskich spółkach i placówkach oświatowych.

5 lat temu

Policjanci i inspektorzy sanitarni rozpoczęli wojnę z dopalaczami – informowało „Temi”. W ramach akcji zaplombowano trzy z czterech aktywnie działających na terenie miasta tzw. sklepów kolekcjonerskich. Gdy inspektorzy wyruszyli do ostatniego, okazało się, że właściciel zamknął go sam. Przez kilka dni od zamknięcia lokalu, nadal pojawiali się przed nimi spragnieni wrażeń klienci.

(KAM)

Comarch otworzył oddział w Tarnowie

Projekty z zakresu e-zdrowia oraz tzw. inteligentnych miast (smart city) będą specjalnością nowo otwartego oddziału Comarch w Tarnowie. Producent systemów informatycznych Comarch – spółka o zasięgu globalnym, z przychodami 1 mld zł i wydatkami rzędu 111,4 mln zł na innowacje – otworzyła swój kolejny, 14 oddział w Polsce. Symboliczne przecięcie wstęgi nastąpiło 7 września.

– Od kwietnia prowadziliśmy intensywne procesy rekrutacyjne we współpracy z tarnowskim magistratem. W pierwszym etapie planujemy zatrudnić do pięćdziesięciu osób, a dalszy rozwój zależy od rynków, dla których w Tarnowie będzie tworzone oprogramowanie – zaznacza Barbara Waszkiewicz, dyrektor Centrum Sprzedaży Comarch SA.

Spółka obecnie ma około 600 wakatów, ale ze względu na specyfikę usług nie ma znaczenia miejsce zamieszkania potencjalnych pracowników. Firma prowadzi stały nabór i – jak nam powiedział wiceprezes zarządu Paweł Prokop – miejsca pracy oferowane będą w tych oddziałach, w których będą kandydaci posiadający odpowiednie kompetencje. Dotychczasowy deficyt w Tarnowie specjalistów z branży informatycznej nie jest dla Comarchu problemem. Przedstawiciele zarządu spółki podkreślają, że z reguły to dobre oferty pracy przyciągają pracowników wyposażonych w oczekiwane kwalifikacje.

Nowy oddział o charakterze produkcyj-



nym będzie zajmował się głównie opracowywaniem innowacyjnych rozwiązań IT w dwóch obszarach specjalizacji – e-Zdrowie oraz tzw. Inteligentnych Miast (Smart City).

Współpracując z Tarnobrzegiem Comarch planuje też prowadzić prace rozwojowe i testować rozwiązania informatyczne z zakresu projektu „Miasto Zdrowia”. – Tarnobrzeg to miasto, które już teraz wdraża u siebie innowacyjne rozwiązania z tego obszaru – oceniła Barbara Waszkiewicz.

Nasze miasto zostało zaproszone przez Comarch do udziału w projekcie badawczym finansowanym ze środków krajowych. Spółka planuje prowadzić prace na szeroką skalę z tego zakresu. Firma ma zamiar między innymi rozwijać systemy informatyczne związane z diagnostyką i profilaktyką stanu zdrowia, które będą miały dotyczyć noworodków, dzieci i młodzieży. *Chcemy utworzyć zdalny punkt pielęgniarski, elektroniczną książeczkę zdrowia dla dziecka, w której będą nie tylko wpisy, ale też modyfikacje przydatne rodzicom np. przypomnienia o szczepieniach. Planujemy złożyć tego typu ofertę i chcemy, żeby Tarnobrzeg był naszym partnerem* – mówi prof. Janusz Filipiak, twórca Comarchu. Kolejny segment działalności telemedycyny będzie

Comarch SA to jedna z największych polskich spółek informatycznych. Firma jest producentem zintegrowanych rozwiązań informatycznych. Przedsiębiorstwo zostało założone w 1993 przez profesora AGH Janusza Filipiaka. Siedziba główna mieści się w Krakowie, a spółki zależne i oddziały znajdują się w kilkunastu miastach w Polsce i kilkudziesięciu krajach na całym świecie. Spółka specjalizuje się w rozwiązaniach IT z zakresu telekomunikacji, handlu i usług, infrastruktury IT, IoT (Internet of Things), bankowości, rynków kapitałowych i ubezpieczeń, służby zdrowia, systemach do zarządzania przedsiębiorstw klasy ERP, systemach dla administracji publicznej.

dotyczyć opieki senioralnej.

Prezydent miasta Roman Ciepiela z zadowoleniem przyjął decyzję Comarchu o otwarciu biura w Tarnobrzegu. – Comarch to jedna z największych firm z dziedziny informatyki na rynku europejskim i cenniona w świecie. Cieszy fakt, że inwestuje w rozwój naszego miasta i regionu – powiedział.

(AH)

Powstaną nowe miejsca pracy

Zwiększenie zatrudnienia o około 30-40 osób zapowiedziała firma Becker Farby Przemysłowe. Nowe oferty pracy mają dotyczyć przede wszystkim osób do obsługi procesu produkcji. Ponadto zwiększy się również zatrudnienie w laboratorium badawczym, dziale sprzedaży i dziale finansowym.

Jak informuje Danuta Zyder, wiceprezes zarządu firmy, najbardziej poszukiwanymi pracownikami będą: operatorzy produkcji, kolorysty, pracownicy kontroli jakości i magazynierzy. Rekrutacja rozpocznie się już pod koniec bieżącego roku. Naj-

wiekszy przyrost zatrudnienia oczekiwany jest jednak w latach 2016-2017.

Spółka obecnie znajduje się na finiszu inwestycji w Tarnobrzegu związanej z rozbudową hali produkcyjno-magazynowej oraz budynku biurowego. Zakład powiększył swoją powierzchnię dwukrotnie, a moce produkcyjne zostaną podwojone z 4.000 ton do 8.000 ton farb w skali roku. Z początkiem września ruszyły prace związane z montażem technologii. Ten etap inwestycji firma planuje zakończyć w połowie przyszłego roku.

Becker Farby Przemysłowe to międzynarodowy koncern grupy Beckers produkujący farby dla przemysłu metalowego i tworzyw sztucznych. Na rynku polskim spółka funkcjonuje od 2000 roku, a na tarnobrzegim od 2006 r. Obecnie w firmie w Tarnobrzegu zatrudnionych jest 50 osób.

KS

Więcej miejsc parkingowych

Ponad trzydzieści nowych miejsc parkingowych powstanie na terenie miasta. 15 stanowisk postojowych ulokowanych zostanie przy ul. Bitwy pod Studziankami, 18 przy ul. Pułaskiego. Inwestycja kosztować będzie ponad 230 tysięcy złotych.

Do końca października potrwają prace przy ul. Pułaskiego 78. Wykonawcę zobligowano do budowy parkingu dla samochodów osobowych, składającego się z 18 stanowisk postojowych, w tym dwóch dla osób niepełnosprawnych. Wykonane zostaną także dwa zjazdy: z ul. Szenwalda (wjazd na parking) oraz z ul. Pułaskiego (wyjazd z parkingu). Z kolei na początku listopada powinny zakończyć się roboty w rejonie ul. Bitwy pod Studziankami w kierunku wschodnim od bloku nr 10. W obszarze tym powstanie parking na 15 miejsc postojowych. Dla osób niepełnosprawnych przewidziano jedno stanowisko. Istniejący chodnik zostanie przeniesiony na południową stronę zatoki parkingowej



We wrześniu rozpoczął się remont ul. Pułaskiego. Finał prac zaplanowano w październiku.

i będzie miał szerokość dwóch metrów. Dodatkowo ruszył remont ul. Pułaskiego na odcinku od ul. Mościckiego do ul. Krakowskiej. Ulica zyska nową nawierzchnię. Na odcinku do ul. Głowackiego położona zostanie nowa podbudowa. Modernizacją objęto odcinek o długości 435 metrów, który kosztować będzie powyżej 400 tysięcy złotych. Roboty budowlane potrwają do 9 października. Nieprzerwanie trwają także prace związane z remontami doraźnymi dróg w Tarnowie. W ostatnich tygodniach wykonywano roboty w rejonie m.in. ulic: Skrzetuskiego, Szuskiego, Klikowskiej, Rejtana, PCK, Zbylitowskiej, Kolejowej. Norwida, Lwowa

skiej, Reja, Buczka, Bitwy o Wał Pomorski, Sienkiewicza. Roboty drogowe polegały na remontach ulic masą i pracach brukarskich. Niektóre z nawierzchni wyrównano mechanicznie, a następnie uzupełniono je warstwą kruszywa.

W najbliższym czasie planowane są również modernizacje ul. Marynarki Wojennej na odcinku od ul. Wojska Polskiego do ul. Westerplatte, ul. J. Piłsudskiego na odcinku od Al. Solidarności do ul. Słowackiego. Miasto zapowiedziało również przebudowę ul. Woszczerowicza, Zelwerowicza, Kossaka, a także Studnickiego.

KS



Trzy poziomowy parking na finiszu

Lepsze skomunikowanie centrum miasta oraz zintegrowanie systemu komunikacji publicznej na terenie Małopolski i Tarnowa to główne założenia budowy dużego węzła przesiadkowego typu Park & Ride po południowej stronie dworca PKP. – To nowa infrastruktura, która umożliwi szybsze przejazdy pasażerów i skok jakościowy w komforcie podróżowania – mówi

prezydent Roman Ciepiela. Inwestycja jest już w fazie finalnej. Zakończenie prac zaplanowano na koniec października.

Park & Ride to trzy poziomowy parking, który pomieści 340 samochodów. Dodatkowo na zewnątrz przewidziano 20 miejsc postojowych dla rowerów i dziesięć dla motocykli. Do użytku zostaną oddane także dwie zatoczki – autobusowa, która będzie końcowym przystankiem komunikacji miejskiej obsługującej ten rejon Tarnowa oraz tzw. zatoczka „kiss and ride”, w której będzie można na chwilę zatrzymać się, odwożąc kogoś na dworzec. Przejście z parkingu na dworzec odbywać się będzie trasą podziemną.

W ramach inwestycji planowana jest również przebudowa odcinków dróg ul. Monopolowej, ul. Do Huty oraz ul. Grunwaldzkiej, przy której powstanie kolektor odprowadzający wody opadowe z parkingu. Całkowity koszt inwestycji to blisko 17 mln zł, z czego ponad 11,5 mln wynosi dofinansowanie uzyskane ze środków unijnych w ramach Małopolskiego Programu Operacyjnego.

Budowa nowego węzła komunikacyjnego to pilotażowy program realizowany w porozumieniu z województwem małopolskim, będący integralną częścią planowanej Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej (SKA). Projekt SKA zakłada uruchomienie trzech linii kolejowych na odcinkach: MPL Balice – Kraków – Wieliczka Kopalnia, Trzebinia – Kraków – Tarnów oraz Sędziszów – Kraków – Podbory Skawińskie. Kursy na tarnowskim odcinku zostaną uruchomione po zakończeniu remontu trasy kolejowej E-30.

KS



NOWA INWESTYCJA GRUPY AZOTY

55 nowych miejsc pracy zapowiedzieli przedstawiciele Grupy Azoty w Tarnowie w związku z nowatorską inwestycją spółki. Budowa nowej wytwórni poliamidu 6, bo o niej mowa, ma się zakończyć pod koniec przyszłego roku. Efektem końcowym będzie poszerzenie zdolności produkcyjnych poliamidu do 170 tysięcy ton rocznie. Koszt inwestycji wynosi 320 milionów złotych.

- Inwestycja, o której dzisiaj mówimy, łączy kilka elementów. Jest to przejaw programu inwestycyjnego Grupy Azoty, który opiewa na siedem miliardów złotych. W samym Tarnowie inwestycje będą wynosić miliard złotych - mówił Paweł Jarczewski, prezes zarządu Grupy Azoty, podczas uroczystego podpisania aktu erekcyjnego na budowę wytwórni poliamidu 6.

Zadowolenia z innowacyjnego projektu nie krył obecny na uroczystości Cezary Gabryjczyk, wiceminister Skarbu Państwa. - Dziś już nikt nie ma wątpliwości, że to właśnie tworzywa, poliamid możemy bez wątplenia nazywać materiałami przyszłości. Rozpoczęcie budowy wytwórni poliamidów 6 w Tarnowie jest więc bez wątpienia odpowiedzią na potrzeby innowacyjnej gospodarki. Mnie, jako przedstawiciela Skarbu Państwa, czyli głównego akcjonariusza, bardzo to cieszy - powiedział wiceminister podczas wizyty w Tarnowie-Mościcach. - Niech się tutaj, w tym mieście, jak najlepiej dzieje - dodał.

- Dzisiejsza uroczystość to początek du-

Grupa Azoty zajmuje pierwsze miejsce w Polsce i piąte miejsce w Unii Europejskiej pod kątem produkcji poliamidów. Jest także trzecią firmą na świecie produkującą melaminę.

żego zamierzenia. Cieszy mnie fakt, że w Tarnowie powstaną nowe miejsca pracy. Cieszą mnie również dalsze plany inwestycyjne Grupy Azoty, bo to oznacza także dobrą perspektywę rozwojową dla samego miasta - komentuje prezydent Roman Ciepiela.

Produkcja tworzyw po nawozach jest drugim, co do ważności segmentem Grupy Azoty. W ofercie spółki znajdują się także poliacetal naturalny i modyfikowany oraz inne tworzywa modyfikowane oparte na poliamidzie 6.6.

Podpisanie aktu erekcyjnego dotyczące nowej wytwórni poliamidu 6 to kolejny krok w realizacji strategii rozwoju Grupy Azoty w ramach, której zaplano-

wano 68 zadań inwestycyjnych. W ciągu najbliższych 5 lat w samym Tarnowie Grupa Azoty zamierza zrealizować inwestycje o wartości przekraczającej 1 mld zł. Do 2020 r. na inwestycje we wszystkich swoich spółkach Grupa zamierza przeznaczyć ponad 7 mld zł. Spółka zatrudnia obecnie 14 tys. pracowników, z czego niemal 2 tys. osób pracuje w Tarnowie. Grupa Azoty to także europejski lider w produkcji chemicznej. Firma oferuje swoim klientom szeroką gamę produktów - od nawozów azotowych, wie-

loskładnikowych i fosforowych oraz tworzyw konstrukcyjnych po alkoholu OXO, plastyfikatory i pigmenty.

Grupa zakończyła ubiegły rok z przychodami ze sprzedaży na poziomie blisko 9.9 mld zł przy skonsolidowanym zysku netto na poziomie 265 mln zł. Grupa dysponuje własną infrastrukturą logistyczną oraz zapleczem badawczym, projektowym i serwisowym. W zakresie chemikaliów celem spółki jest utrzymanie pozycji krajowego i europejskiego lidera na rynku melaminy, plastyfikatorów i alkoholi OXO w regionie Centralnej i Wschodniej Europy oraz rozwój sprzedaży pozostałych chemikaliów znajdujących się w portfelu Grupy.



Henryk Jacek Schoen, dyrektor naczelny i artystyczny teatru „Bagatela” odbiera główną nagrodę

Zwycięski „Tato”

Teatr „Bagatela” im. Tadeusza Boya-Żeleńskiego w Krakowie zdeklarował konkurencję zdobywając cztery z dziesięciu nagród podczas XIX Ogólnopolskiego Festiwalu Komedii Talia 2015.

– Szukaliśmy spektakli, w których jest śmiech, ale oprócz tego jest i zaduma i dramat, czasami jest czułość i poezja. Mam na dzieję, że to, co za chwilę przeczytam będzie odzwierciedleniem naszych intencji – powiedział tuż przed ogłoszeniem werdyktu, Jacek Sieradzki, przewodniczący jury. Zwycięzcą Grand Prix tegorocznego festiwalu został „Tato” w reżyserii Małgorzaty Bogajewskiej. Twórcy najlepszego z zaprezentowanych na festiwalu spektaklu, otrzymali nagrodę pieniężną w wysokości 15 tys. złotych oraz statuetkę autorstwa

Ewy Fleszar. Nagrody odebrał Henryk Jacek Schoen, dyrektor naczelny i artystyczny „Bagateli”.

Poza nagrodą główną jury tegorocznego festiwalu przyznało jedno wyróżnienie i sześć nagród indywidualnych. Wyróżnienie przypadło Katarzynie Dmoch za rolę w „Weselu” według Moniki Strzępki. Laureatami nagród indywidualnych zostali: Małgorzata Bogajewska - reżyser spektaklu „Tato”, Justyna Elminowska za scenografię do spektaklu „Twardy gnat, martwy świat”, Kinga Piąty za rolę ciotki Utciszewskiej w „Pięknej Lucyndzie”, An-

drzej Plata za rolę Człowieka w „Twardy gnat, martwy świat”, Ewelina Starejki oraz Marcel Wiercichowski za role Mamusi i Ojca w spektaklu „Tato”.

Nagroda „Ale aktor” przyznawana przez Związek Artystów Scen Polskich trafiła w ręce młodej aktorki, która najlepiej zaprezentowała się na festiwalu. Otrzymała ją Joanna Baran, grająca Nacie w spektaklu „Sąsiedzi”. Ulubieńcami publiczności okazali się aktorzy z Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie, występujący w spektaklu „Piękna Lucynda”.

Koszt całej tegorocznej Talii sięgnął około 300 tys. złotych. Z budżetu miasta tarnowski teatr otrzymał dotację w wysokości połowy zakładanego budżetu. Pozostałą część uzyskano ze sprzedaży biletów i wsparcia sponsorów. **W ciągu dziewięciu dni trwania XIX Ogólnopolskiego Festiwalu Komedii Talia 2015 tarnowski teatr i Centrum Sztuki Mościce odwiedziło blisko sześć tysięcy widzów. Przed tarnowską publicznością, w dziesięciu spektaklach pokazało się ponad 80 aktorów** a ekipa techniczna liczyła kilkadziesiąt osób. Organizatorów w całym przedsięwzięciu wspierało około 60 wolontariuszy.

Na finałowej gali festiwalu wszyscy zaproszeni goście i widzowie tegorocznej Talii, mieli okazję zobaczyć teatr rewiiu rodem z XX-lecia międzywojennego w wykonaniu aktorów Teatru „Syrena” z Warszawy. Owacjami na stojąco tarnowska publiczność pożegnała aktorów przedstawienia „Halo Szpicbródka”, jednocześnie XIX edycję festiwalu Talia.

(AH)

MOIM ZDANIEM

Jak oceniamy tegoroczną Talię?



Michał Piotrowski

Jestem trzeci raz na tym festiwalu. Talia, jak co roku podoba mi się bardzo. Były spektakle, które mnie zachwyciły, są też takie, które nieszczególnie mi się podobały, ale to chyba jest naturalne. Niektóre z nich wydają mi się trochę zbyt mało komediowe jak na festiwal komedii. Jeżeli chodzi o kwestię organizacyjną to organizatorzy stanęli na wysokości zadania i wszystko przebiega bez problemów.



Olivia Kalembe

Jestem pierwszy raz na Talii. Spektakl „Sąsiedzi” dla mnie przeciętny, za to „Quo vadis” pobił wszystko. Jestem pod dużym wrażeniem, fajnie ogląda się spektakl, w którym występują aktorzy znani ze szklanego ekranu. Bardzo chciałabym w przyszłym roku wziąć udział w Talii. Mam nadzieję, że nie będę miała problemu ze zdobyciem biletów. Ogólnie mam bardzo pozytywne wrażenia.



Halina Żmuda

Na festiwalu jestem pierwszy raz. Byłam na spektaklu „Sąsiedzi”. Można było się trochę pośmiać i zastanowić jednocześnie. Wydaje się, że tematyka z dawnych czasów, a jakby się wiązała ze współczesną polityką. Na festiwalu bardzo mi się podoba, panuje tu przyjemna atmosfera. Cieszę też te tłumy w teatrze. Mam nadzieję, że w przyszłości uda mi się także wziąć udział w tym festiwalu.

KRÓTKO

Drugi w województwie

W plebiscycie na najpiękniejszy rynek w Małopolsce prowadzonym przez portal nasze.miasto.pl tarnowski Rynek z 5023 głosami zajął drugie miejsce. O ponad tysiąc głosów wyprzedził nas tylko Rynek w Oświęcimiu. Trzeci był Rynek w Kętach, a na szóstym miejscu sklasyfikowano Rynek w Krakowie. Głosować można było tradycyjnie na stronie internetowej lub za pośrednictwem aplikacji Facebook.

Tarnów w czeskim przewodniku

Od kilku tygodni w czeskich księgarniach można kupić nowy, autorski przewodnik po Polsce. Tarnów po raz kolejny znalazł się w czeskim przewodniku po Polsce. Góra św. Marcina, Muzeum Etnograficzne, Bazylika Katedralna czy Cmentarz Żydowski to niektóre z tarnowskich zabytków, o jakich mogą przeczytać nasi czescy sąsiedzi. Zdjęcia z Tarnowa dostarczyło Tarnowskie Centrum Informacji, które współpracowało merytorycznie z wydawcą.

Mówią o nas w Szczecinie

O promocji miasta na przykładzie Tarnowa mówił Jakub Porada, dziennikarz telewizyjny i radiowy w rozmowie z Pawłem Krzychem na łamach portalu szczecinblog.pl. Zapytany o sposób promowania miasta i to, jak przekonać mieszkańców, że ich miasto jest wyjątkowe Porada odpowiedział, że najlepiej wybrać jakiś szczegół i budować swoją dumę narodową. - *Tak jak to robią w Tarnowie, gdzie produkują t-shirty z napisem „Hetman Tarnowski”, niczym t-shirty z Elvisem Presleyem. To jest związane z Tarnowem i oni tym budują swoją tożsamość* – tłumaczył. Dodajmy, że w serii patriotyczno-historycznej na tarnowskich koszulkach znaleźli się także Władysław Łokietek, Ignacy Mościcki, Jan Szczepanik i generał Józef Bem.

Od pasji do zawodu

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 5 jako jedyna szkoła ogólnokształcąca w Tarnowie weźmie udział w unijnym programie edukacyjnym Erasmus plus. Projekt ma na celu zwiększenie aktywności młodych ludzi oraz ich zainteresowań pod kątem przyszłego zawodu. Uczniowie będą rozwijać swoje zainteresowania, poznawać swoje mocne strony i nauczać się, jak je wykorzystać. Wzrośnie także ich motywacja do nauki języków obcych oraz umiejętności komunikowania się z rówieśnikami z zagranicy.

KS, AH

Literacki Debiut Roku z tarnowskim akcentem

Powieść „Anna May”, mieszkającej niegdyś w Tarnowie Agnieszki Opolskiej, została wybrana Literackim Debiutem Roku 2015. Kapituła wybierała spośród ponad 300 pozycji zgłoszonych do nagrody z terenu całej Polski.



Do ścisłego finału wybrano siedem tytułów, z których ostatecznie wyłoniono książkę Agnieszki Opolskiej. *Informacja, że moja powieść jest debiutem roku 2015 wciąż mnie dziwi. Wysłałam książkę na konkurs w ostatnim dniu konkursu, zachęcona przez kolegę i całkiem zapomniałam o tym. Temat wrócił, kiedy okazało się, że jestem w siódemce osób nominowanych do nagrody* – opowiada Agnieszka Opolska.

Nagrodą w konkursie jest wydanie książki w wersji papierowej i elektronicznej oraz jej promocja w kraju i za granicą. Premiera odbędzie się w Krakowie podczas 19. edycji Międzynarodowych Targów Książki, w dniach 22-25 października 2015 r. Aktualnie trwają prace nad przygotowaniem książki do druku.

Zwycięska powieść to historia 25 – letniej, tytułowej Anny May, studentki historii sztuki, mieszkającej w Krakowie. Dziewczyna wpada w tarapaty finansowe, podejmuje decyzję i postanawia ponownie spróbować swoich sił jako modelka. Przypadkiem zamiast na casting trafia do pracowni intrygującego obcokrajowca, artysty malarza - Adama Northona. *Czytelnicy Tarnowa i okolic będą mogli odnaleźć bohaterów książki w sceneriach Parku Strzeleckiego w Tarnowie, na ulicach: Wałowej i Krakowskiej. Bohaterowie odwiedzają kultową tarnowską Restaurację „Tatrzańska”, Urząd Stanu Cywilnego w Gumniskach, tarnowski szpital i wiele innych miejsc* – zdradza autorka.

Agnieszka Opolska jest rodowitą ostrowczanką, studia na Uniwersytecie Jagiellońskim sprowadziły ją do Krakowa, następnie pracowała w Centrum Kultury w Skrzyszowie. Praca ściągnęła ją do Tarnowa, gdzie mieszkała z mężem przez 12 lat, prowadząc swoją działalność gospodarczą. Aktualnie mieszka z rodziną w Wielkiej Brytanii, gdzie prowadzi przedszkole i realizuje autorskie programy edukacyjne dla dzieci w wieku przedszkolnym. W wolnych chwilach pisze i maluje.

W Tarnowie powstaną dwa kina

Pięć sal kinowych, z czego największa pomieści 260 widzów, najmniejsza zaś 93 osoby to założenie rozbudowy centrum handlowego przy ul. Krakowskiej. Magistrat wydał już decyzję zezwalającą na przebudowę fragmentu galerii Tarnovia na potrzeby kina. Wcześniej na portalu retailnet.pl pojawiła się informacja, że o sale kinowe wzbogaci się również Gemini Park Tarnów.

- *Kino multiplex w naszym obiekcie to zupełnie nowa oferta dla mieszkańców Tarnowa i okolic. Galeria Tarnovia zyska nową jakość, a pierwsze piętro będzie atrakcyjnym miejscem spotkań dla naszych klientów* – podkreśla Zygmunt Chyla, prezes zarządu TK Development w wypowiedzi dla portalu retailnet. - *W przypadku dużego zainteresowania klientów ofertą kina i w konsekwencji potrzebą jego powiększenia, jesteśmy przygotowani na jego rozbudowę nawet do kilkunastu sal* - deklaruje z kolei Zbigniew Nowak, Dyrektor Gemini Park Tarnów.

W tekstach udostępnionych na stronie retailnet.pl czytamy również, że (...) w 120 tysięcznym mieście, jakim jest Tarnów, nie ma wielosalowego multiplexu kinowego. *Jesteśmy przekonani, że otwarcie kina w galerii Tarnovia spotka się z dużym zadowoleniem klientów centrum. W wielosalowym kinie będziemy mogli zaprosić widzów na ponad 200 premier filmowych w ciągu roku* - mówi Jarosław Pantol, wiceprezes sieci Cinema3d SA, z którą przedstawiciele Tarnovii podpisali umowę o współpracy.

KS



USTAWĄ W SKLEPIKI

Wraz z początkiem nowego roku szkolnego w życie weszła nowelizacja ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia. Według nowych przepisów przedsiębiorcy, którzy prowadzą sklepiki szkolne, nie mogą sprzedawać w nich „śmięciowego jedzenia”, czyli produktów zawierających znaczne ilości składników niezalecanych dla dzieci.

Dotychczas stosowanie zasad zdrowego żywienia w placówkach oświatowych było dobrowolne. Teraz regulują je szczegółowe przepisy prawne. – *Dobrze, że ktoś dba o zdrowie najmłodszych, to jest ważne, ale dużo jest problemów z tego tytułu. Musieliśmy się pozbyć wszystkich automatów, choć dbaliśmy o to żeby były w nich zdrowe rzeczy. W tej chwili został tylko dystrybutor z wodą* – mówi Jan Ryba, dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sklepikach szkolnych powinny być sprzedawane kanapki przygotowane z pieczywa razowego, pełnoziarnistego lub bezglutenowego. Skład kanapek powinien być urozmaicony, mogą one zawierać m.in. przetwory mięsne o niskiej zawartości tłuszczu (np. szynka z indyka), przetwory z ryb, jaja,

sery i orzechy. Ponadto koniecznie muszą znajdować się w nich warzywa i owoce. Uczniowie będą mieli też możliwość zakupu soków, musów i przecierów owocowych, warzywnych oraz koktajli przygotowywanych na bazie mleka. Sprzedawana będzie też woda, herbata, napary owocowe i kawa zbożowa.

W ofercie szkolnych sklepików znajdą się sałatki, warzywa, owoce, surówki, mleko bez dodatku cukru, jogurty i serki homogenizowane z ograniczoną zawartością tłuszczu oraz płatki śniadaniowe. Będą także dostępne, przygotowane do bezpośredniego spożycia, surowe lub przetworzone warzywa i owoce. – *Przepisy nie są odpowiednie. Zgadzałem się, że nie powinno być wysokokalorycznych batonów czy napojów, ale herbata z cytryną i cukrem... przecież w domu tak się pije. My nie do końca wiemy, co możemy*

sprzedawać. Chcemy robić to zgodnie z przepisami, ale nie bardzo jest, co zaproponować – mówi Iwona Mik, właścicielka sklepiku szkolnego w III LO. Dla właścicieli sklepików skutki wprowadzenia tych przepisów mogą okazać się bardzo dotkliwe. **Już widzimy, że w znacznym stopniu zmniejszyło się zainteresowanie, w niektórych szkołach likwidują sklepiki.** – dodaje pani Iwona.

Tworząc listę tych produktów, uwzględniono ich wartość odżywczą i zdrowotną oraz normy żywieniowe. – *Jak czegoś nie ma w szkole, to przecież mogą to zabrać z domu albo kupić sobie po drodze* – mówi 12 letnia Olga, uczennica jednej z tarnowskich podstawówek. – *Poza tym te nowe przepisy to także dodatkowe obowiązki dla rodziców. Jako matka muszę teraz codziennie myśleć, żeby dać córce śniadanie do szkoły, bo nie będzie miała gdzie go kupić. Zdrowa żywność – rozumiem, ale nie dajmy się zwariować...* – dodaje pani Anna, mama Olgi.

Nowe przepisy obowiązują we wszystkich typach szkół z wyjątkiem szkół dla dorosłych, a także w przedszkolach. W przypadku złamania przepisów przewidziano sankcje karne. Jeżeli kontrola inspekcji sanitarnej w placówce wykaże nieprawidłowości w realizowaniu rozporządzenia, na agenta prowadzącego sklepik lub stołóvkę będzie nałożona kara pieniężna, a dyrektor placówki będzie miał prawo rozwiązać z takim agentem umowę w trybie natychmiastowym, bez zachowania terminu wypowiedzenia.

Wprowadzone przepisy niosą za sobą także dodatkowe zagrożenie. – *Młodzież, niestety, opuszcza szkołę. Jak nie mają możliwości kupienia tego, co chcą w szkole, to wychodzą do sklepów poza szkołę. Bezpieczeństwo dla nas jest bardzo ważne, to my za nie odpowiadamy, nie zatrzymamy uczniów na siłę. Boję się o to, że młodzież będzie opuszczać szkołę* – podsumowuje Jan Ryba.

Mieszkańcy wybrali inwestycje

Około 17 tysięcy głosów oddano w ostatnim etapie czwartej edycji „Budżetu Obywatelskiego”. Tym razem mieszkańcy wybierali projekty przeznaczone już do samej realizacji. Głosować można było dwukrotnie. Jeden głos przypadał na pomysł ogólnomiejski i jeden na osiedlowy, a do rozdysponowania była rekordowa suma czterech milionów złotych.

Na liście do głosowania znalazło się łącznie 39 projektów, w tym 12 ogólnomiejskich i 27 osiedlowych. Warunkiem

umieszczenia projektu w wykazie, zgodnie z regulaminem, było uzyskanie dwóch pozytywnych opinii - Urzędu Miasta i radnych. W tej edycji dodatkowo do opiniowania włączono Rady Osiedli, które opracowywały własne stanowiska na temat zadań zgłoszonych na ich terenie.

Głosować można było na dwa sposoby: za pośrednictwem tradycyjnych kart lub poprzez portal internetowy. Karty tradycyjne podzielono na dwa rodzaje: do głosowania na projekty osiedlowe i odrębnie do głosowania na projekty ogólnomiejskie. Wypełnione karty należało składać w punktach do tego wyznaczonych w terminie do 18 września.

Szczegółowe informacje dotyczące głosowania oraz lista projektów wybranych przez tarnowian do realizacji (głosy podliczono już po zamknięciu tego numeru *Tarnów.pl*) dostępna jest na stronie www.tarnow.pl w zakładce „Budżet Obywatelski”.



Ulica Mikołaja Reja w Tarnobrzegu po „charakterystyce”

Ekipa filmowa kręciła w Tarnobrzegu

Tarnobrzeg na dwa dni zamienił się w filmową scenerię. Wszystko to za sprawą zdjęć do filmu „Kantor. Nigdy tu już nie powrócę”. Produkcja Studia Rewers będzie opowieścią o życiu i twórczości Tadeusza Kantora, uważanego za jednego z najważniejszych artystów XX wieku. Zdjęcia w Tarnobrzegu kręcone były 4 i 5 września. Reżyserem filmu jest Jan Hryniak.

W postać Kantora wciela się Borys Szyc, który, jak informuje Agnieszka Mrowińska, rzeczniczka filmu, w tej roli wypada znakomicie. – On nie gra Kantora, on się nim stał – powiedziała w jednym z wywiadów dla Polskiej Agencji Prasowej. – Ta rola z pewnością zaskoczy widzów – dodała. – Myślę, że będzie to interesujące

widowisko, opowiadające o szaleniu interesującym człowieku – tak z kolei o samym filmie mówi reżyser.

Tarnobrzeg wybrano nieprzypadkowo. Tadeusz Kantor mieszkał tu przez trzynaście lat, a w latach 1925-1933 pobierał nauki w ówczesnym tarnobrzegim gimnazjum im. Kazimierza Brodzińskiego. Pierw-

szego dnia zdjęć sceny kręcono właśnie pod I LO oraz w ścisłym centrum miasta. Scenarzyści i charakteryzatorzy musieli zadbać o każdy szczegół. Przechadzając się ul. Żydowską nie sposób było nie zauważyć licznych żydowskich tabliczek z okresu drugiej wojny światowej. Na planie pojawił się również kataryniarz z kolorową papugą, a na budynkach zawisły nazistowskie flagi. Przygotowano także stragany, na których znalazły się chleby, przetwory, warzywa oraz owoce. Na kolejny dzień zdjęć wybrano rejon ul. Reja. Aby zilustrować ten etap życia Kantora, filmowcy postarali się o scenerię niczym z lat 20. Na plan dostarczono 15 samochodów ziemi, którą przykryto asfalt. Betonowe ogrodzenia domków szeregowych zastąpiono drewnianymi płotkami, a słupy telegraficzne obłożono imitacją kory drzewa. Film powstaje z okazji Roku Tadeusza Kantora ogłoszonego przez UNESCO w 2015 r. Obraz będzie opowieścią nie tylko o twórczości Kantora, ale też o jego życiu. Zdjęcia poza Tarnobrzegiem zaplanowano również w Krakowie, Tykocinie, Bojańczykach, Florencji, Paryżu i Nowym Jorku.

Tadeusz Kantor uważany jest za najbardziej światowego z polskich artystów i najbardziej polskiego z artystów światowych. W świecie sztuki mówi się o nim jako o wybitnym reformatorze teatru XX wieku, najważniejszej postaci życia artystycznego w Polsce. Produkcja Studia Rewers do kin trafi najprawdopodobniej w drugim kwartale 2016 r.

KS

Z Janem Hryniakiem, reżyserem filmu „Kantor. Nigdy tu już nie powrócę” rozmawia Kamila Sacha

KS: Jak wyglądały przygotowania do pracy w naszym mieście? W rejonie ul. Reja dostarczono 15 samochodów ziemi, którą przykryto asfalt. Betonowe ogrodzenia domków zastąpiono drewnianymi. Trudno było znaleźć odpowiednie miejsce dla scenariusza?

JH: Musieliśmy nawieźć ziemi i postawić płotki, bo to jest film historyczny. Sięgamy tutaj do młodości Kantora, kiedy uczęszczał do tutejszego gimnazjum. W Tarnobrzegu są świetne plenery, bardzo malownicze. Miasto jest tak pieczołowicie odnowione, wyremontowane. Widać dbałość o szczegóły, co nas cieszy, bo nie ma tej wszechobecnej kostki bauma, tylko jest bruk. Można poczuć atmosferę tego miasta i trochę przenieść się w historię. Chociażby dzięki naszym pracom

udało się przywołać i przywrócić wygląd pierwotny ulicy Żydowskiej.

KS: Kiedy zrodził się pomysł na film o człowieku uważanym za najbardziej światowego z polskich artystów i najbardziej polskiego z artystów światowych?

JH: Kantor w obecnej chwili jest cza- sami nawet bardziej znany za granicą. I to był jeden z powodów, żeby jednak go tej polskiej publiczności przybliżyć. A drugi to taki prozaiczny przypadek, że w Polsce filmy się robi przy okazji rocznic i akurat 100. rocznica urodzin Kantora spowodowała, że znalazły się środki i możliwości zrealizowania tego projektu.

KS: Główną rolę w filmie gra Borys Szyc. W wywiadach podkreśla pan,

że aktor świetnie wypadł na zdjęciach próbnych do filmu. Na co szczególnie zwracał pan uwagę, dobierając obsadę?

JH: W pierwszym podejściu szukałem podobieństwa fizycznego. Przeglądając niezliczone ilości materiałów z Kantorem stwierdziłem, że pewien rodzaj zachowania jest tutaj istotniejszy, coś w rodzaju takiego temperamentu, żywioowości, takiej skrajnej emocjonalności. Te rzeczy podczas zdjęć próbnych Borysa wychodziły. Wtedy się przekonałem, że szukam postaci aktora, który te cechy charakterologiczne jest w stanie pokazać. Nie udawać, nie odgrywać, tylko z pewną łatwością wcielić się w postać Kantora. A przy okazji to podobieństwo też osiągnęliśmy.





Sto tysięcy dla zwycięzcy

Bartłomiej Wielogórski i Grzegorz Piątek zostali zwycięzcami pierwszej edycji konkursu „Start up Award”, otrzymując sto tysięcy złotych nagrody. Oficjalne wyniki podano podczas uroczystej gali VIII Forum Inwestycyjnego w tarnowskim teatrze 7 września. Tego wieczoru wybrano również Inwestora oraz Inwestycję Roku. Nagroda w kategorii Inwestor Roku trafiła do Grupy Azoty. Tauron odebrał laur w kategorii Inwestycja Roku.

- Myślę, że ta nagroda pomoże nam jeszcze szybciej, jeszcze lepiej dotrzeć do wszystkich pacjentów, którzy nas potrzebują - mówił Bartłomiej Wielogórski, odbierając symboliczny czek. Przedsiębiorcy działający pod nazwą Prodrobus do konkursu zgłosili prodrobot, zautomatyzowany trener chodu. Jest to urządzenie dedykowane osobom wymagającym długotrwałej rehabilitacji,

wynikającej z różnego rodzaju chorób neurologicznych i genetycznych lub terapii stosowanej pourazowo. Startupowe wyróżnienie trafiło w ręce Kacpra Gogóla, który za projekt z dziedziny innowacyjnej informatyki otrzymał czek preinkubacyjny.

Konkurs „Start up Award” w ramach tarnowskiego Forum zorganizowano po raz pierwszy. Był on skierowany do młodych

przedsiębiorców, którzy mają innowacyjne pomysły i szukają możliwości ich realizacji, a także do osób niezależnych i kreatywnych, do programistów oraz ekspertów od nowych technologii. Na konkurs wpłynęło 67 projektów z całej Polski. Do finalnego etapu zakwalifikowano pięciu przedsiębiorców. Na scenie teatru zaprezentowało się tylko czterech pomysłodawców. Jeden projekt nie został omówiony, gdyż w teatrze nie pojawili się jego twórcy. Zwycięzcę wybrała Kapituła Konkursowa, w skład której weszli: prezydent Roman Ciepiela, profesor Piotr Gliński, Zygmunt Berdychowski i Michał Karnowski.

Nagrody Inwestora Roku i Inwestycji Roku wpisały się już w program Forum. W tym roku Grupę Azoty wyróżniono za realizację programu inwestycyjnego na kwotę przekraczającą siedem miliardów złotych, składającego się z 68 zadań inwestycyjnych. Tauron zaś otrzymał nagrodę za przedsięwzięcie inwestycyjne pn. „Budowa bloku węglowego o mocy 910 megawatów w elektrowni Jaworzno III” o wartości sześciu miliardów złotych.

Forum Ekonomiczne w Tarnowie trwało dwa dni, a wzięło w nim udział niemal 350 gości z Polski i z zagranicy. Podczas kilkunastu paneli, prezentacji i warsztatów rozmawiano m.in. o nowych modelach zarządzania w firmach, cyfryzacji, klastrach przemysłowych oraz efektywnym wykorzystaniu środków z nowej perspektywy unijnej.

KS

MOIM ZDANIEM

Paneliści o gospodarczych problemach



Paweł Jarczewski
Prezes Zarządu
Grupy Azoty S.A.

Grupa Azoty zatrudnia 14 tysięcy osób. Ma ponad pięćdziesiąt spółek w kilkunastu miejscach w Polsce, Niemczech i Senegalu. Nasza grupa podlega procesom światowym łącznie się produkcji i dystrybucji. Jeżeli grupa nie będzie w stanie z tym skutecznie walczyć, to jak każdy biznes źle prowadzony, może przegrać. My tego wariantu w ogóle nie zakładamy.



Axel Kalinowski
Manager ds. Europy Kontynentalnej,
London Stock Exchange

Jednym z głównych celów w całej Europie powinno być skuteczne wykorzystywanie unijnych środków.

Oczywiście trzeba poprawiać infrastrukturę, ułatwiać działalność przedsiębiorcom, którzy tworzą miejsca pracy. Większość wzrostu ekonomicznego w Europie opiera się nie na dużych firmach a na średnich i małych przedsiębiorstwach.



Bogdan Chiritoiu,
prezes Urzędu Ochrony Konkurencji
w Rumunii

Rozumiem wasze problemy i mogę się do nich odnosić, a także identyfikować się z nimi. Sądzę jednak, że Rumunia jest obecnie w gorszym położeniu niż Polska. Mówiąc szczerze, chcielibyśmy mieć takie problemy, jak wy. W Rumuni nie udało się wykorzystać 30 procent pieniędzy, jakie były nam przyznane przez Unię Europejską.

PULS BIZNESU

Współpraca z uczelnią

Wolę rozpoczęcia działań w zakresie wymiany informacji gospodarczych oraz wspierania mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w regionie wyrazili w podpisanym liście intencyjnym przedstawiciele władz miasta i Politechniki Krakowskiej, prowadzącej działania w ramach ośrodka Enterprise Europe Network. Strony porozumienia ustaliły priorytety wzajemnej współpracy. Postawiono przede wszystkim na przepływ informacji o usługach świadczonych zarówno przez miasto, jak i Centrum Transferu Technologii krakowskiej uczelni.

Bezpłatne doradztwo

O wdrażaniu innowacji i rozwoju badań, pozyskiwaniu funduszy na działalność badawczą czy przygotowaniu i wdrażaniu projektów badawczo-rozwojowych będzie można porozmawiać z doradcą oddelegowanym z Centrum Transferu Technologii prowadzącego punkt Enterprise Europe Network w Krakowie. Dyżury, które ruszyły 18 września, są prowadzone w każdy trzeci piątek miesiąca. Konsultant będzie do dyspozycji przedsiębiorców od 11:00 do 15:00 w Centrum Wsparcia Przedsiębiorców przy ul. Mickiewicza 6.

Poradnik dla przedsiębiorcy

Poradnik biznesowy – publikację z najważniejszymi informacjami niezbędnymi przedsiębiorcy, który prowadzi lub zamierza rozpocząć działalność gospodarczą w Tarnowie, przygotował Wydział Obsługi Przedsiębiorców magistratu. Poradnik trafi do około 11 tysięcy firm, czyli wszystkich przedsiębiorców zarejestrowanych w mieście. – *To ma być narzędzie, które pozwoli przedsiębiorcom możliwie szybko dotrzeć do potrzebnych im informacji* – mówi Piotr Augustyński, zastępca prezydenta Tarnowa.

Konkurs bez rozstrzygnięcia

Rada Nadzorcza Tarnowskiego Klastra Przemysłowego nie wyłoniła nowego prezesa. Na ogłoszony konkurs na to stanowisko zgłosiło się czterech kandydatów, ale do przesłuchania żadnego z nich nie doszło. Przesądził o tym fakt, że żadna aplikacja nie spełniała wymogów formalnych. Na kolejnym posiedzeniu Rada zdecydowała o ogłoszeniu kolejnego konkursu. Termin składania dokumentów mija 2 października. Rozmowy kwalifikacyjne zaplanowano na 5 października.

Dobra kondycja spółek

Dziewięć z dziesięciu miejskich spółek komunalnych zanotowało dodatni wynik finansowy na koniec pierwszego półrocza br. Spółki odnotowały zysk, wynoszący od kilku tysięcy złotych (Tarnowski Klaster Przemysłowy S.A.) do ponad 7,6 mln zł (Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A.). Tylko Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Sp.z.o.o. zakończyło półrocze niewielką stratą w wysokości 23 tysięcy złotych.

Najwięcej, bo ponad 7,6 mln zł zysku netto wypracowało Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. To o ponad 20% więcej niż w analogicznym okresie w 2014 roku. MPEC sporo też inwestowało. Suma wszystkich nakładów inwestycyjnych to prawie 6 mln, a największe nakłady poniesiono na modernizację węzłów i sieci ciepłowniczych.

Nieźle radzą sobie też Tarnowskie Wodociągi, które zanotowały zysk bliski 2 mln złotych. To prawie dwa razy więcej niż w ubiegłym roku. W „Wodociągach” nie zabrakło również inwestycji, na które przeznaczono prawie 7 mln złotych. **Znacząca większość tej kwoty została wydana na rozbudowę sieci wodociągowych i kanalizacyjnych.**

O ponad milion złotych wzbogacił się również Miejski Zarząd Budynków. To o blisko 10% mniej niż 2014 roku. Spadek przychodów wynika z mniejszej liczby wynajmowanych lokali użytkowych i większych kosztów remontowych, które pochłonęły blisko 1 mln 200 tys. złotych.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. wypracowało ponad 800 tys. zł zysku, a zainwestowało 360 tys. zł. Za tę kwotę m.in. zmodernizowano teren w obrębie Regionalnej Stacji Segregacji Odpadów Komunalnych oraz zakupiono pojazdy i sprzęt.

Ponad pół miliona złotych zainwestowało, głównie w pojazdy i urządzenia, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Tarnowie. Spółce udało się wypracować nieco ponad 600 tys. złotych zysku.

Największe nakłady inwestycyjne Tarnowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego pochłonęły przygotowania do budowy budynku mieszkalnego przy ul. Sportowej. W sumie nakłady inwestycyjne spółki wyniosły 181 tys. złotych, przy jednoczesnym zysku w wysokości 450 tys. zł.

Sprzęt komputerowy, rehabilitacyjny i urządzenia medyczne zakupił Zespół Przychodni Specjalistycznych w Tarnowie. Na ten cel przeznaczono blisko 190 tys. zł. Mościckie Centrum Medyczne również zakupiło sprzęt rehabilitacyjny. W sumie zainwestowano 126 tys. zł. Obie spółki są na plusie: w przypadku ZPS-u jest to 230 tys. zł, a zysk MCM-u to 186 tys. zł.

Najmniejszy zysk zanotował Tarnowski Klaster Przemysłowy, który zamknął pierwsze półrocze kwotą 5 tysięcy złotych. Ponad 2 mln 250 tys. zł wydano na inwestycje, w tym zakup nieruchomości gruntowych oraz adaptację pomieszczeń biurowych z przeznaczeniem pod wynajem.

Z 23 tysięczną stratą pierwsze półrocze zakończyło Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Ujemny wynik to efekt nieplanowanych kosztów odnowienia oraz wyposażenia autobusów. Spółka zainwestowała 604 tys. zł głównie na zakup autobusu i monitoringu wizyjnych. Dodatkowo na remonty przeznaczono 1 mln 800 tys. zł.



Tarnów z czystym powietrzem

Powietrze w Tarnowie jest czyste – taki wniosek płynie z informacji o stanie środowiska w mieście za rok 2014. W porównaniu z rokiem wcześniejszym odnotowano spadki wielkości stężeń we wszystkich monitorowanych zanieczyszczeniach powietrza. Źródłem danych były głównie pomiary prowadzone w sieci wojewódzkiej obsługiwanej przez tarnowski oddział Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

W roku 2014 odnotowano spadek zmierzonych wartości stężeń zanieczyszczeń dla dwutlenku siarki, dwutlenku azotu, formaldehydu i benzenu. We wszystkich punktach pomiarowych zarówno stężenia średnioroczne jak i średnioobszarowe dla wszystkich zanieczyszczeń są poniżej norm dopuszczalnych, za wyjątkiem formaldehydu, gdzie obserwujemy nieznaczne przekroczenie normy, odnotowane również w roku 2013. W żadnym z punktów pomiarowych nie stwierdzono przekroczeń rocznego opadu pyłu, ołowiu i kadmu.

Z analizy danych Grupy Azoty wynika, że w 2014 r., analogicznie jak w latach ubiegłych, nie wystąpiło przekroczenie stężeń średniorocznych dla zanieczyszczeń energetycznych takich jak: dwutlenek siarki i dwutlenku azotu. Odnotowano natomiast nieznaczną tendencję wzrostową dla pyłu zawieszonego, czyli drobnych elementów stałych znajdujących się w powietrzu.

Na spadek zanieczyszczeń wpłynęła przede wszystkim stopniowa likwidacja niskiej emisji powiązana z podłączaniem budynków do miejskiej sieci ciepłowniczej oraz wymianą starych kotłów opalanych węglem na piece wykorzystujące paliwo ekologiczne (gaz ziemny, olej opałowy, pompy ciepła, ogrzewanie elektryczne). Swoją rolę miała także łagodna zima, a co się z tym wiąże mniejsze nakłady ponoszone na ogrzewanie w ogóle. Również budowa nowych dróg, ulepszone nawierzchnie czy wreszcie nowe rozwiązania komunikacyjne służące minimalizacji korków przyczyniły się do lepszej jakości powietrza.

Głównymi źródłami emisji zanieczyszczeń do powietrza w Tarnowie są zakłady przemysłowe, przedsiębiorstwo energetyki ciepłej, kotłownia i paleniska indywidualne oraz komunikacja.

KS

Sprzątanie Tarnowa

Ponad cztery tony odpadów zebrano podczas kolejnej edycji akcji „Sprzątanie Świata 2015”. - Prowadzona od ponad 20 lat lat kampania zmienia świadomość ekologiczną mieszkańców i przyczynia się do poprawiania wizerunku naszego miasta – komentuje Marek Kaczanowski, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska. W akcji wzięło udział ponad pięć tysięcy uczestników z 40 placówek z Tarnowa, którzy uporządkowali m.in. tereny Parku Strzeleckiego, Piaskówki i Parku Sanguszków, likwidując kilkanaście „dzikich” wysypisk śmieci.



W tym roku po raz pierwszy do akcji dołączyli właściciele psów, którzy wraz z czworonogami postanowili posprzątać obszar Góry św. Marcina. - *Pomysł zrodził się już znacznie wcześniej, kiedy podczas spacerów z własnymi psami po „Marcince” non stop natrafiono na dzikie wysypiska, porzucane puszki, papierki po jedzeniu, porzucane szkło* - relacjonuje Gabriela Wantuch, jedna z organizatorek akcji. Pomimo niesprzyjającej pogody, miłośnicy czworonogów dopisali. W kampanii wzięło udział około 70 osób i niemal 30 psów.

Uczniowie z kolei sprząтали swoje najbliższe otoczenie, a także m.in. tereny wokół Kantorii, Park „Piaskówka”, Park „Strzelecki”, las Lipie, las „Soślina” oraz nadbrzeża potoku Wątok. Ponadto osadzeni z Zakładu Karnego w Tarnowie sprząтали Górę św. Marcina, a oddelegowani z Zakładu Karnego w Tarnowie-Mościcach – tereny przylegające do rzeki Białej.

Akcję zorganizował tarnowski magistrat, który zakupił worki na odpady i rękawice ochronne a także zapewnił odbiór odpadów, ich transport oraz unieszkodliwienie.

„Sprzątanie świata - Polska” jest częścią międzynarodowego ruchu na rzecz ochrony środowiska „Clean up the World” wywodzącego się z Australii, zapoczątkowanego w 1989 roku. Kampania odbywa się na całym świecie w trzeci weekend września. Polega na zbiorowym sprzątaniu śmieci zalegających poza miejscami przeznaczonymi do ich składowania. Jej celem jest wzrost świadomości ekologicznej społeczeństw.

KS

Mamy wodę dobrej jakości

Jakość wody w Tarnowie spełnia wymagania sanitarne, a sama woda nadaje się do spożycia przez tarnowian – wynika z informacji o stanie środowiska za rok 2014 r. - To, że mamy dobrą i smaczną wodę w tarnowskich kranach, zawdzięczamy przede wszystkim czystej wodzie, jaka płynie w Dunajcu, który jest głównym źródłem zaopatrzenia Tarnowa, czy to bezpośrednio z ujęcia brzegowego w Zbylitowskiej Górze, czy też ze studni w Kępie Bogumiłowskiej oraz w Świerczkowie - mówi Marek Kaczanowski, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska.

Z danych zawartych w raporcie o stanie środowiska wynika, że mieszkańcy Tarnowa są zaopatrywani w wodę bezpieczną dla zdrowia, wolną od mikroorganizmów chorobotwórczych i pasożytów w liczbie stanowiącej potencjalne zagrożenie dla zdrowia ludzkiego oraz substancji chemicznych w ilościach zagrażających zdrowiu. Woda przeznaczona do spożycia nie stanowi ryzyka dla zdrowia tarnowian. Na terenie Tarnowa ludność zaopatrywana jest w wodę z wodociągu publicznego Tarnów, która produkowana jest w trzech stacjach uzdatniania wody przez Tarnowskie Wodociągi. Dwie stacje w Zbylitowskiej Górze zasilane są wodą powierzchniową z rzeki Dunajec i wodą podziemną ze studni wierconych. Stacja w Tarnowie - Mościcach zaś zasilana jest wodą podziemną ze studni wierconych i kopanych.

KS



Świat się kiedyś zawalił

Z Anetą Michalską-Kocjan, laureatką etapu wojewódzkiego konkursu Lady D. im. Krystyny Bochenek
rozmawia Agnieszka Hulska

Agnieszka Hulska: Swoją postawą łamiesz stereotyp osoby niepełnosprawnej. Pracujesz zawodowo, udzielasz się społecznie, masz rodzinę... Niekiedy osoby zupełnie zdrowe nie mogą się pochwalić takimi osiągnięciami. Jak to robisz?

Aneta Kocjan: Teraz przychodzi mi to bardzo naturalnie, ale nie zawsze tak było. Wcześniej byłam osobą zdrową, ale los wszystko odmienił. W wieku 17 lat złamałam kręgosłup, w jednym momencie mój świat się zawalił. Dzięki temu, że wcześniej bardzo aktywnie udzielałam się sportowo, trenowałam pływanie również po wypadku i wróciłam do sportu. Wszystkie moje późniejsze działania, wszystko to, co osiągnęłam zaczęło się przez pływanie. To właśnie sport dał mi motywację, żeby działać. Na początku była to dla mnie forma rehabilitacji, później zaczęłam trenować zawodowo i dostałam się do reprezentacji Polski.

AH: Jakie znaczenie miał fakt, że otaczałaś się osobami niepełnosprawnymi?

AK: Bardzo ważne jest, żeby być w pewnej grupie. To właśnie inne osoby motywują do działania. Gdy pojechałam na Mistrzostwa Polski, zobaczyłam, że są tam osoby ze znaczną niepełnosprawnością nieporównywalną do mojej i okazało się, że nie mam z nimi szans w wodzie. Wtedy mnie to zastanowiło. Pomyślałam, że rzeczywiście można coś osiągnąć. Zaczęły się zawody rangi mistrzostw Polski później Europy. Ci ludzie

(osoby niepełnosprawne – red.) są pozytywni i bardzo ambitni. Sport wyzwala takie cechy, że jest rywalizacja, chce się być najlepszym. To się przenosi również na życie zawodowe, człowiek się stara, wie, że musi oczekiwać od siebie więcej. Ja powtarzam zawsze dzieciom, z którymi pracuję: „Nieważne, że jeździsz na wózku czy nie masz ręki czy nogi. Musisz po prostu więcej popracować, ale możesz być lepszy od zdrowych dzieci.”

AH: Paradoksalnie wypadek w jakimś sensie otworzył ci drzwi do sukcesu?

AK: Trochę tak. Okazało się że przez moją pracę, przez treningi mogłam jeździć po świecie, poznawać ludzi, zarabiać pieniądze – miałam przecież stypendium. Tak mi się wszystko poukładało, że dzięki temu później mogłam do wszystkiego dobrać i wyznaczać sobie kolejne cele. W ogóle potem nie myślałam, że jesteś osobą niepełnosprawną, wręcz przeciwnie – myślisz nawet, że gdyby to się nie stało, nie osiągnęłabyś tego co masz, nie zobaczyłabyś nigdy Australii, Nowej Zelandii czy Ameryki Południowej.

AH: Zastanawiałaś się, co by było, gdyby nie zdarzył się ten wypadek?

AK: Wiele razy. Na pewno nie byłoby tego wszystkiego. Na pewno prowadziłabym zwykłe, spokojne życie jak wiele innych zwykłych ludzi. Nie byłoby mnie tu, gdzie jestem, nie byłoby tego całego świata związanego z rywalizacją sporto-

Aneta Michalska – Kocjan jest laureatką etapu wojewódzkiego konkursu Lady D. im. Krystyny Bochenek. Celem konkursu jest uhonorowanie niepełnosprawnych kobiet, wnoszących istotny wkład w różne dziedziny życia społecznego oraz promowanie ich postaw. Aneta była członkiem kadry narodowej niepełnosprawnych i reprezentantką Polski niepełnosprawnych w pływaniu w latach 1997 – 2004 oraz członkiem kadry paraolimpijskiej. Po zakończeniu swojej kariery sportowej zdecydowała się kontynuować swoją przygodę z pływaniem poprzez pracę z młodzieżą niepełnosprawną ruchowo w sekcji pływackiej TZSN „Start”. Aktualnie pełni funkcję wiceprezesa zrzeszenia i jest trenerem pływania. Wysiłek trenerki zaowocował pasmem sukcesów jej podopiecznych, w postaci zdobytych medali na Mistrzostwach Europy Juniorów, Pucharze Europy, Mistrzostwach Polski Juniorów, Mistrzostwach Polski Seniorów oraz Międzynarodowych Mitingach Pływackich.

wą, nie wiem nawet, czy pomagałabym teraz innym ludziom. Nie wiem też, czy w ogóle byłabym trenerem pływania, zawsze chciałam być „magistrem od fioków”.

AH: Powiedziałaś, że u ciebie wszystko zaczęło się od wypadku, cały twój wspaniały świat. Teraz chcesz tą mądrością przekazywać dzieciom, z którymi pracujesz.

AK: Tak, to prawda. Bardzo dużo rozmawiamy i staram się ich motywować w taki sposób. Mówię im, że nasza niepełnosprawność nie jest powodem, dla którego mamy czuć się gorzej. I oni o tym wiedzą. Zresztą to są bardzo dorosłe, fantastyczne dzieci.

AH: Co daje ci praca z dziećmi? Na pewno nie tylko ty ich czegoś uczysz.

AK: Jest efekt synergii, jakbyśmy bez siebie nie istnieli. Ta praca daje mi ogromną satysfakcję, siłę, motywację, energię i pasję. Nawet jak czasem mam gorszy dzień, to widzę, że oni też mają ciężko i wiem, że ja muszę być pozytywna na zajęciach, bo oddaję im swoje emocje.

AH: Jak, twoim zdaniem, postrzegani są niepełnosprawni?

AK: Myślę, że to ewoluuje i zmienia się z roku na rok pozytywnie. To widać na przykładzie naszego miasta. Coraz więcej ludzi włącza się w różne kampanie, na przykład, w projekt „pokażcie nas w RIO”. Ale mimo to jest jeszcze dużo do zrobienia.



RUBINOWY JUBILEUSZ PLASTYKA

Liceum Plastyczne w Tarnowie świętuje w tym roku jubileusz 70-lecia działalności. Obchody są podwójne, bo równocześnie 40 lat istnienia obchodzi Policealne Zawodowe Studium Plastyczne. – *Zespół Szkół Plastycznych to placówka oświatowa o długoletnich tradycjach. Instytucja ta na trwałe wpisała się w krajobraz kulturalny, nie tylko miasta, ale i kraju* – mówi Zbigniew Wenz, dyrektor szkoły. Z okazji rocznicy szkoła zorganizowała dwudniowe uroczystości.

Główne obchody odbyły się w budynku szkoły przy ul. Westwalewicza 25 września. – *Istotą tego miejsca jest to, co tu się rodzi wewnątrz. Ta atmosfera, którą się czuje po przekroczeniu progu* – mówiła podczas jubileuszowych uroczystości Krystyna Łatała, pełnomocnik prezydenta ds. kultury. W trakcie spotkania odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej” uhonorowano cztery osoby wyróżniające się w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury. **Medale otrzymali: Teresa Szafrńska, Józef Krawczyk, Bolesław**

Polak i Barbara Wiatr. Obchodom towarzyszyło również odsłonięcie pomnika Artura Grottgera, patrona szkoły oraz część artystyczna w wykonaniu uczniów ZSP.

Szkoła z historią w tle

Początki działalności „Plastyka” sięgają roku 1945, kiedy to powstała Szkoła Sztuk Pięknych Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego. Początkowo oferta szkoły obejmowała naukę grafiki, ceramiki, tkactwa oraz fotografii. W latach kolejnych placówka funkcjonowała już

jako Państwowe Liceum Technik Plastycznych, następnie jako Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych oraz Liceum Sztuk Plastycznych. W obecnej strukturze, w której skład wchodzi: Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych, Liceum Plastyczne oraz Policealne Zawodowe Studium Plastyczne, działa od 1990 roku. Z inicjatywy władz miasta, a także dzięki wsparciu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, placówka została gruntownie przebudowana i zmodernizowana. Dzięki środkom z funduszy unijnych powstały

nowe budynki. Wyremontowane zostały pomieszczenia dotychczas użytkowane, a całość połączono w jeden funkcjonalny kompleks, o standardzie spełniającym wymogi nowoczesnej placówki edukacyjnej. **Szkoła zyskała nowy wygląd, a sam budynek uznano za jeden z najnowocześniejszych obiektów tego typu w kraju.**

Bogata oferta edukacyjna

Oferta edukacyjna Plastyka skierowana jest do absolwentów szkół podstawowych i gimnazjów. Szkoła realizuje program z przedmiotów ogólnokształcących i artystycznych. Nauka w szkole kończy się realizacją pracy dyplomowej w zakresie wybranej specjalności i wybranego przedmiotu artystycznego oraz egzaminem maturalnym. Prace uczniów są nagradzane oraz eksponowane w czasie konkursów, wystaw oraz przeglądów ogólnopolskich i międzynarodowych. Absolwenci szkół średnich natomiast mogą podjąć naukę w Policealnym Zawodowym Studium Plastycznym. Studium kształci słuchaczy w zakresie dwóch specjalizacji: renowacja mebli i wyrobów snycerskich oraz renowacja elementów architektury. Program dydaktyczny przedmiotów zawodowych obejmuje szeroki zakres zagadnień plastycznych od studiów z natury, poprzez ćwiczenia warsztatowe, podstawy projektowania, fotografię i techniki zdobnicze. Absolwenci wszystkich jednostek wchodzących w skład Zespołu Szkół Plastycznych uzyskują tytuł zawodowy: plastyk w zakresie wybranej specjalności.

Niecodzienne osiągnięcia uczniów

Ogółem do ZSP uczęszcza 268 uczniów. Uczniowie ci brylują na arenie ogólnopolskiej, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia w różnorodnych dziedzinach. Dla przykładu Mateusz Jarmułka, uczeń Liceum Plastycznego, trzykrotny półfinalista międzynarodowego konkursu Off Fashion, wywalczył w 2014 roku II miejsce na Mielec Fashion Time. Prezentowana kolekcja była jego projektem dyplomowym realizowanym na zajęciach reklamy wizualnej.

Magdalena Sara Krawczyk, uczennica Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych w 2014 roku odebrała nagrodę Dyrektora Muzeum Karykatur im. Edwarda Lipińskiego w Warszawie za pracę „Zalane miasteczko” nadesłaną na XI Ogólnopolski Konkurs na Rysu-

Znani absolwenci ZSP:

Stanisław Łyszczarz – artysta plastyk, malarz i rzeźbiarz

Mieczysław Górowski – malarz i twórca plakatów

Wojciech Seweryn – artysta plastyk

Urszula Popiel – aktorka teatralna i filmowa

Jerzy Kalina – rzeźbiarz, performer

Andrzej Kalina – grafik i rysownik

Kazimierz Twardowski – malarz akwarelista

Stanisław Żołędź – malarz akwarelista, twórca litografii

Teresa Szafrńska – artystka malarka

Jerzy Martynów – malarz

Marek Sak – malarz, rzeźbiarz, grafik

Karol Badyna – rzeźbiarz

Anna Śliwińska – artystka malarka

Magdalena Piwowarczyk – wokalistka

Szymon Kudrański – twórca komiksów, rysownik

nek Satyryczny i Animację Filmową pt. „Zagrożenie Środowiska Naturalnego Człowieka”. Joanna Mendera uzyskała Grand Prix w kategorii malarstwo w V Ogólnopolskim Biennale „Pejzaż ludzki” Kraków 2012, dedykowanym Józefowi Czapkiemu, a Beata Janiga i Anna Alberska – zdobyły odpowiednio I i III nagrodę, w odbywającym się pod patronatem Instytutu Fryderyka Chopina, Ogólnopolskim Konkursie na strój inspirowany epoką romantyzmu i twórczością Fryderyka Chopina.

Współpraca z innymi instytucjami

Na przestrzeni lat placówka współpracowała lub nadal współpracuje m.in. z: Muzeum Narodowym w Krakowie, Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, Muzeum Okręgowym w Tarnowie i Nowym Sączu, tarnowską Państwową Wyższą Szkołą Zawodową, Małopolskim Ośrod-

kiem Doskonalenia Nauczycieli w Tarnowie, Zespołem Szkół Muzycznych w Tarnowie, tarnowskim teatrem, Pałacem Młodzieży w Tarnowie, Miejską Biblioteką Publiczną w Tarnowie, Biurem Wystaw Artystycznych w Tarnowie, Centrum Sztuki Mościce w Tarnowie, Domem dla Bezdomnych Mężczyzn Caritas Diecezji Tarnowskiej oraz ze Zgromadzeniem Sióstr Świętego Józefa w Tuchowie.

Oprócz zajęć wzbogacających dotychczasową ofertę edukacyjną szkoły, prowadzonych w ramach szkolnego planu nauczania, realizowane są zajęcia pozalekcyjne, umożliwiające uczniom nabywanie nowych umiejętności. W planach jest również przygotowanie oferty edukacyjnej skierowanej do nauczycieli pokrewnych przedmiotów zawodowych w formie warsztatów prowadzonych przez profesjonalistów, doświadczonych mistrzów zawodu oraz specjalistów z danej dziedziny wiedzy. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do zanikających zawodów, zwłaszcza w dobie odradzającego się szkolnictwa zawodowego. Spore nadzieje szkoła wiąże z planami rewitalizacji okolic Wątku i inwestycjami związanymi z tym przedsięwzięciem.

KAMILA SACHA

MOIM ZDANIEM



Zbigniew Wenz dyrektor ZSP w Tarnobrzegu

Priorytetem dla naszej szkoły jest ciągły rozwój oraz intensyfikacja działań mających na celu wykorzystanie twórczego potencjału pracowników i uczniów ZSP. Aktywność szkoły w miejskiej przestrzeni wzrasta z roku na rok. Już teraz wspieramy wiele inicjatyw, podejmując współpracę z władzami miasta, instytucjami kultury oraz różnego rodzaju placówkami oświatowymi, stowarzyszeniami itp. Edukacja w naszej szkole ma na celu jak najszersze przygotowanie zawodowe absolwentów, umożliwiające im funkcjonowanie w różnorodnych dziedzinach związanych z szeroko pojętą sztuką.

SZKOŁA Z PASJĄ

Jubileusz 90-lecia działalności obchodzi w tym roku Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych, zwany potocznie Szkołą Szczepanika. Tegoroczne obchody połączono między innymi z przypadającą na 25 września Małopolską Nocą Naukowców.

W ramach tego wydarzenia na wszystkich miłośników edukacji interaktywnej czekały pokazy, warsztaty, prezentacje, konkursy i wykłady. Przewodnikami po tarnowskiej odstonie nocy edukacji były duchy, zjawy i czarodzieje. Nie zabrakło przygód z matematyką, szlachetną fotografią, czy mediami. „Naukowa przygoda z duchami”, organizowana tradycyjnie już w ramach Małopolskiej Nocy Naukowców i tym razem cieszyła się niemałym zainteresowaniem mieszkańców.

Trochę historii

Początki Szkoły Szczepanika sięgają roku 1925, kiedy to powstała jedna z pierwszych szkół dla dziewcząt. Prywatna Szkoła Zawodowa Żeńska, bo o niej mowa, mieściła się w budynku poczty głównej przy ul. Mickiewicza. Secesyjną kamienicę przy ul. Brodzińskiego 9 placówka otrzymała w wieczyste użytkowanie w 1948 roku. Dziesięciokrotnie zmieniała się również nazwa szkoły, a oferta edukacyjna jest ciągle aktualizowana. – *Szkoła Szczepanika jest dziś szkołą artystyczną, promującą zdolności uczniów* – twierdzi dyrektor Magdalena Siedlik.

Obecnie w skład ZSOiT wchodzi XIV Liceum Ogólnokształcące oraz Technikum nr 5. Szkoła oferuje klasy o profilach: humanistycznym, medialnym z elementami prawa i administracji, humanistycznym z elementami psychologii, socjologii i pedagogiki, biologiczno-chemicznym z elementami dietetyki, opieki medycznej i rehabilitacji, humanistycznym, artystycznym z animacją kultury oraz lingwistycznym z elementami turystyki. W ofercie technikum wybierać można spośród kierunków: fototechnik z elementami wzornictwa przemysłowego i marketingu, technik technologii drewna z aranżacją wnętrz, technik technologii odzieży z poszerzonym programem kreowania ubiorów oraz elementami kosmetyki i fryzjerstwa oraz technik organizacji reklamy z fotografią.



Jubileuszowi Szkoły Szczepanika towarzyszyła Małopolska Noc Naukowców

Szkolne pasje i nie tylko

W 28 oddziałach placówki uczy się 814 uczniów. Uczniowie ci osiągają wiele sukcesów, nie tylko na arenie lokalnej. Przykładem na to może być wygrana w trzeciej edycji Tarnowskiej Ligi Debatantkiej, w której przedstawiciele szkoły zdobyli tytuł mistrza Tarnowa, pokonując tym samym piętnaście innych tarnowskich placówek oświatowych. Dodatkowo, szkoła uczestniczy w innych projektach, znacznie wykraczających poza obowiązkową edukację. Wśród tych najbardziej znanych są: Piknik Geograficzny, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy czy akcja „Flaga narodowa w każdym polskim domu”.

Szkoła oczami absolwentów

Dobrze o szkole wypowiadają się nie tylko obecni uczniowie, ale i jej absolwenci. – *Odkąd pamiętam szkoła angażowała się w różnego rodzaju przedsięwzięcia. Wszędzie było nas pełno. Czy to akcja WOŚP, czy też pokazy mody, czy wreszcie kolędowanie na ulicach miasta, nie mogły obyć się bez nas* – wspomina Katarzyna Duch, która mury „Szczepanika” opuściła osiem lat temu. Wtórzy jej inna absolwentka, Aneta Żurowska. – *Można szczerze rzec, że to bez wątpienia szkoła z pasją, w której panuje pozytywna atmosfera. Do tej szkoły naprawdę chce się chodzić.* Wiele z tych działań wspiera istniejąca od 2003 roku Fundacja im. Jana Szczepanika, popularyzująca życie i dokonania wynalazcy. Dyrekcja szkoły liczy rów-

nież, że w niedalekiej przyszłości placówka wzbogaci się jeszcze o nowoczesne Centrum Dizajnu i Wzornictwa.

KS

MOIM ZDANIEM



Magdalena Siedlik
dyrektor Zespołu Szkół
Ogólnokształcących i Technicznych
im. Jana Szczepanika

Szkoła to dla mnie miejsce i ludzie. Czuję się bardzo związana zarówno z murami, które emanują rodzinną atmosferą, ale także z zespołem pracowników, tworzących klimat współpracy i dobrych, wzajemnych relacji. Dzięki temu udaje się stworzyć wizerunek szkoły kreatywnej, w której zawsze dzieje się coś ciekawego. Łączą nas nie tylko relacje zawodowe, ale wspólne przeżywanie trosk i radości. Tworzą pracę, nie poddającą się codziennej rutynie, wynika także z wielu pasji nauczycieli i pracowników, które są często inspiracją dla uczniów. Wspólna pasja, która integruje kadrę pedagogów, to podróżowanie. Dzięki temu poznajemy wiele zakątków Europy i świata, i tworzymy wyjątkową społeczność.



INAUGURACJA Z ZANUSSI

Ogólnopolska inauguracja Uniwersytetów Trzeciego Wieku odbyła się 21 września w Tarnowie. Dla tarnowskiej instytucji to jubileuszowy, dziesiąty rok działalności. W uroczystości wzięło udział ponad 700 osób z kilkunastu uniwersytetów Trzeciego Wieku z całej Małopolski.

– Państwa aktywność i wielkie zaangażowanie we własny rozwój powinny być wzorem dla naszych studentów, których będziemy gościć niedługo w progach naszej uczelni – powiedziała Jadwiga Laśka, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie, otwierając rok akademicki 2015/2016.

– Największą wartością w uniwersytetach trzeciego wieku jest to, że ludzi znajdując tu szanse na spełnienie marzeń, których do tej pory nie udało się spełnić. To także interesująca organizacja wolnego czasu i sposób na zdobycie i uporządkowanie wiedzy. Nade wszystko jednak jest to możliwość poznania przyjaciół, bycie z ludźmi i wyzwolenie z siebie dobrej energii w przekonaniu, że jeśli będziemy razem to lżej przez ten tzw. wiek trzeci uda nam się przebrnąć – tak do zebranych mówiła Maria Kanior, prezes Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie. Podczas uroczystości nie obyło się bez miłych niespodzianek. Maria Kanior została uhonorowana odznaką honorową Primus in Agendo (pierwszy w działaniu red.). Ta odznaka trafia do osoby, która stworzyła możliwość łączenia swojego życia rodzinnego, które też wymaga poświę-

cenia i odpowiedzialności, z poświęceniem dla innych i odpowiedzialnością za innych – powiedział Władysław Kosiniak Kamysz, Minister Pracy i Polityki Społecznej, wręczając wyróżnienie. Słowa: za wybitne zasługi oraz za cudowne serce i za tę pasję, którą dzieli się ze wszystkimi – w imieniu Ministra Edukacji Narodowej, Medal Komisji Edukacji Narodowej wręczyła Urszula Augustyn, Sekretarz Stanu w MEN.

Aby tradycji stało się zadość, na inauguracji roku akademickiego powinien odbyć się wykład inauguracyjny. W przypadku tegorocznej inauguracji był to profesor Krzysztof Zanussi, reżyser, scenarzysta i filozof. *Czy świat młodszy?* – to pytanie na, które próbował znaleźć odpowiedź profesor Zanussi podczas swojego wystąpienia. – To jest pewna lekkomyślność z waszej strony, że zaproszono mnie tutaj.

Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Małopolskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej powstał w 2006 roku, w pierwszym roku działalności na zajęcia uczęszczało 220 słuchaczy. Na czele zarządu organizacji stanęła Maria Kanior, która tę funkcję piastuje do dziś. W 2009 roku uniwersytet został wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego jako Stowarzyszenie. Na początku 2015 prof. dr hab. Stanisław Komornicki – rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie podpisał porozumienie o współpracy pomiędzy PWSZ a Stowarzyszeniem Uniwersytet Trzeciego Wieku w Tarnowie. Obecnie w wykładach organizowanych przez stowarzyszenie bierze udział blisko 500 osób.

Ja wprawdzie noszę tzw. belwederski tytuł profesora, ale on przez kaprys historii jest przyznawany w Polsce artystom. W Anglii królowa brytyjska moich kolegów mianuje tytułem lordów, więc i tak czuję się stratny. Proszę jednak nie liczyć na żadną akademicką dyscyplinę, po prostu chcę państwa chwilę zająć. – powiedział Krzysztof Zanussi, rozpoczynając wykład. Cała wypowiedź była pełna humoru i dystansu do siebie. – *Jeżeli koszt świeczek na torcie przekracza koszt samego tortu, to jesteście państwo starzy* – konkludował reżyser, kończąc wykład.

Po wszystkich wystąpieniach licznie zgromadzeni studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku, wysłu-

chali koncertu „Mozart kontra Sinatra” w wykonaniu Mirosława Witkowskiego – laureata X-Factor i finalisty „The Voice of Poland”.

REKOMENDACJE



Ewa Stańczyk
Dyrektor Miejskiej
Biblioteki Publicznej w Tarnobrzegu

Szykuje się prawdziwy miesiąc wieczorów autorskich i spotkań bibliotecznych.

A że „w stronę Poezji pospolite ruszenie poszło...”, to październik rozpoczniemy od sporej dawki poetyckich wrażeń podczas spotkania z Michałem Sobolem – laureatem wielu prestiżowych nagród literackich i autorem czterech tomów wierszy, m.in. „Pulsary”. Kolejne spotkanie dla wielu będzie okazją powrotu do lat młodości, którym towarzyszyły przeboje wyśpiewane przez wielką damę polskiej piosenki - Halinę Kunicką. Piosenkarka będzie promowała swoją książkę pt. „Świat nie jest taki zły”, a my liczymy również na małą muzyczną niespodziankę...

W ramach kolejnego Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, zapraszamy na spotkanie autorskie z Andrzejem Kurdzielem i promocję jego książki „Święty Jan Paweł II - żyje pośród nas”. Gościem specjalnym wieczoru będzie ks. inf. Władysław Gasidło, który opowie o swych związkach z Karolem Wojtyłą. Gorąco zachęcam również do udziału w Salonie Poezji, którego październikowa odsłona będzie próbą konfrontacji dwóch silnych i niezależnych światów kobiecej liryki: Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i Justyny Bargielskiej. Na koniec zapraszamy dzieci i młodzież, aby – jak zwykle – dali upust swojej kreatywności na zajęciach w Dziale dla Dzieci i Młodzieży oraz filiach takich jak m.in.: Klub Moli Książkowych „Różowe Moliki”, Grupa Młodych Autorów, „Biblioteka@Przedszkole”, seanse głośnego czytania, warsztaty plastyczne i wiele innych. Warto śledzić nasze Aktualności na www.biblioteka.tarnobrzeg.pl oraz nasz profil na facebooku.



Tomasz Kapturkiewicz
Dyrektor Tarnobrzegskiego
Centrum Kultury w Tarnobrzegu

Bardzo ciekawie zapowiada się jesień w Tarnobrzegskim Centrum Kultury.

W tym miesiącu szczególnie polecam występ znakomitego Kabaretu Pod Wyrwigroszem, który odbędzie się 11 października, a także bardzo dobrze zapowiadający się koncert Natalii Przybysz z promocją docenionej przez branżę muzyczną płyty „Prąd”.

Długa droga wokalistki, która debiutowała w ekscentrycznym zespole SISTARS, doprowadziła ją do źródeł muzyki rockowej – bluesa, soulu. Obdarzona charyzmatycznym głosem i wielką wrażliwością muzyczną wraz z zespołem wystąpi przed tarnobrzegską widownią w kinie Marzenie 9 października.

Ostatnim muzycznym aktem tego miesiąca będą kultowe ZADUSZKI DŻEMOWE – Wojtki Klich. Pierwszy zaduszkowy koncert zagraliśmy w piwnicach TCK w 1994 r. Od tamtej pory impreza zyskała status kultowej, a tłumy fanów czekają godzinami w kolejce po bilety.

Październikową ofertę koncertową świetnie uzupełnia wystawa „Kocham Tarnobrzeg cd”, która po latach wraca do galerii TCK wzbogacona o nowe zdjęcia starego/nowego Tarnobrzega. Wystawie towarzyszą warsztaty interaktywne dla młodzieży, słuchowisko oraz efektowne pokazy multimedialne. Wystawa czynna będzie od 26 października. Rezerwacja na zajęcia w ramach wystawy odbywa się w Dziale Imprez TCK.

POSTACI



Jerzy Martynów

Jest rodowitym tarnobrzegianinem. Studiował malarstwo i architekturę wewnątrz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Uzyskał dyplom w pracowni prof. Włodzimierza Buczka. Zrealizował ponad 40 wystaw indywidualnych i brał udział w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych w kraju i zagranicą, m. in. we Francji, Danii, Niemczech, Kanadzie i Belgii. Jest założycielem tarnobrzegskiej grupy plastycznej TA (Tarnobrzegscy Artyści). Uprawia malarstwo, architekturę wewnątrz, grafikę użytkową, rzeźbę i małe formy architektoniczne.

Poza malarstwem najwięcej czasu poświęca wędrówkom po Europie. Podróżuje do Włoch, Francji, Grecji. Ostatnio wrócił z Toskanii, gdzie spędził trzy tygodnie, malując pejzaż tokański. Pracuje w czterech technikach: olej, akryl, akwarela, suchy pastel. Uważa,

że okres letni sprzyja plenerom i nie ma większego znaczenia, co maluje, ważne, żeby zachować dobrą kompozycję kolorystyczną. W najbliższym czasie poza krótką wyprawą do Portugalii planuje poświęcić swoją uwagę polskim krajobrazom.

Mieszka w Tarnobrzegu od urodzenia i uważa, że w Polsce nie ma lepszego miejsca do zamieszkania. W wolnym czasie lubi spotykać się z przyjaciółmi, próbując win z całego świata. Malarstwo jest wszechobecne w jego życiu. – *Jeżeli odkryje się jakiś talent w sobie, trzeba to bardzo poważnie traktować i podążać tą drogą jak koń wyścigowy. Jest to pewnego rodzaju kapitał dla sztuki. Sam staram się tak postępować* – mówi. Zapytany o swoje ulubione dzieło odpowiada, że to, co najlepsze, jeszcze jest przed nim.



Takiego jubileuszu jeszcze nie mieliśmy

Z księdzem Władysławem Pachotą, założycielem i dyrygentem chóru Puella Orantes i Aleksandrą Topor, odpowiadającą za kształcenie wokalne, rozmawia Agnieszka Hulska

Agnieszka Hulska: Za nami benefis z okazji 30-lecia chóru Puella Orantes. Publiczność reagowała bardzo ciepło.

Aleksandra Topor: Odbiór publiczności przerósł nasze oczekiwania. Był bardzo żywiołowy, bardzo entuzjastyczny. Jesteśmy niezwykle szczęśliwi, że udało nam się zrealizować bardzo trudny projekt. Efekt sceniczny był wyjątkowy. Zaprezentowaliśmy światową premierę utworu „Gloria” Łukasza Farcinkiewicza, który został skomponowany specjalnie na tę okoliczność.

Ksiądz Władysław Pachota: Ten benefis był przede wszystkim podsumowaniem naszej trzydziestoletniej pracy, był czasem żniw. Najlepszym dowodem na to są liczne listy gratulacyjne, jakie otrzymaliśmy. To wszystko bardzo podbudowuje, czujemy, że nasza działalność w środowisku została zauważona. Przygotowywaliśmy się od ponad roku.

AT: Trzeba podkreślić, że tak spektakularnego jubileuszu jak ten jeszcze nie mieliśmy. Był to benefis z prawdziwego zdarzenia. Utwór finałowy był dużą formą wokально-instrumentalną. Zróznicowanie repertuaru, absolutnie zamierzone, pokazywało duże możliwości zespołu.

AH: Reakcja publiczności jest odzwierciedleniem tego, co się dzieje na scenie. Czyli ta żywiołowość i entuzjazm, o której Pani mówiła, musiała wyjść właśnie ze sceny. Jakie emocje muszą panować w zespole, żeby osiągnąć taki efekt?

Świętujący w tym roku jubileusz 30-lecia Dziewczęcy Chór Katedralny „Puellae Orantes” został założony w 1985 roku przy tarnowskiej bazylice katedralnej. Twórcą i dyrygentem chóru jest Ks. Władysław Pachota. Za kształcenie wokalne odpowiada Aleksandra Topor. Do chóru należą dziewczęta w wieku 10-19 lat z Tarnowa i okolicznych miejscowości. Wysoki poziom artystyczny chóru jest efektem żmudnej, wieloletniej pracy artystycznej i wychowawczej. Zespół jest laureatem kilkudziesięciu konkursów i wyróżnień w Polsce i na świecie.

AT: Żeby na scenie tworzyć dobrą jakość, trzeba stworzyć najpierw grupę zgranych ludzi. Żeby efekt był niesamowity, trzeba umieć ze sobą współpracować, trzeba się szanować i darzyć sympatią, życzliwością. Tym bardziej, że scena obnaża człowieka. Trzeba mieć dużo odwagi cywilnej, żeby wyjść na scenę, obnażyć swoje emocje. To z kolei wymaga poczucia bezpieczeństwa i grupa musi sobie nawzajem takie bezpieczeństwo dawać.

WP: To oczywiście samo z siebie nie bierze. Na szczęście dziewczęta mają świetnego pedagoga w osobie pani Aleksandry, która je do tego doskonale przygotowuje. Udało nam się stworzyć taką formę pracy, że dziewczęta potrafią się wewnątrznie otworzyć. Otwierają się na widza, na słuchacza i emanują radością

cią śpiewania i to właśnie daje taki pozytywny odbiór.

AT: Ponadto tego nie da się wyreżyserować i udawać. My robimy wszystko, żeby dziewczętom śpiewanie sprawiało przyjemność. Trzeba dać im coś, co będzie ich inspirowało. Dlatego wymyślamy projekty, często bardzo trudne do realizacji, ale tak pasjonujące, że warto pracować dla osiągnięcia niezwykłego efektu.

AH: Trzydzieści lat to piękny wiek, ale jakie były początki chóru?

WP: Początki były zupełnie zwyczajne. Powstaliśmy jako schola liturgiczna działająca przy Katedrze. Z czasem zaczęliśmy sięgać po bardziej ambitny repertuar. Po kilku latach pracy przekształciliśmy się w chór wielogłosowy. Stawialiśmy sobie coraz większe wyzwania, podnosiliśmy coraz wyżej poprzeczkę. Zaczęliśmy wyjeżdżać na koncerty, najpierw w Polsce potem także za granicą.

AT: My sami, jako prowadzący ten zespół bardzo dużo uczyliśmy się. Im wyżej stawiamy sobie poprzeczkę, tym rozwój artystyczny zespołu jest bardziej dynamiczny. Bezwzględnie patrząc wstecz, mogę powiedzieć, że jakość wokalna zespołu, na przestrzeni ostatnich lat, wzrosła nieprawdopodobnie.

AH: Te trzydzieści lat to na pewno też niezwykli ludzie, miejsca i koncerty. Co z historii chóru wspominają państwo najmilej?

AT: Takich niezwykłych sytuacji jest cała masa. Teraz możemy powiedzieć, że niezwykłym koncertem był ostatni benefis. Bardzo emocjonalny, bardzo dynamiczny koncert z ogromnym sukcesem. Ale w każdym roku było coś, co można uznać za absolutnie fenomenalne.

WP: Z pewnością konkurs we włoskim Rimini w 2013 roku. Było 31 zespołów z 15 krajów z całego świata. Chór wygrał dwie kategorie i Grand Prix tego konkursu. Warte podkreślenia jest też to, że w całej historii tego konkursu zdobyliśmy największą liczbę punktów - 98 na 100 możliwych.

AT: Dyrektor artystyczny tego konkursu był tak zafascynowany naszym chórem, że przyjechał specjalnie do Tarnowa, żeby zobaczyć, gdzie taki zespół ćwiczy i pracuje. Pokazaliśmy mu wówczas najpiękniejsze miejsca w naszym mieście.

WP: Koncert, który najlepiej wspominałyśmy to na pewno koncert z The King's Singers w Katowicach. Największą liczbę słuchaczy za to mieliśmy na Placu św. Piotra w 2013 roku. Plac był wypełniony po brzegi, a my śpiewaliśmy przed audiencją generalną Ojca Świętego Franciszka.

trzy Tyki profilaktyki

ZAŁECAM SZCZEPIONIA

Z Katarzyną Primowicz-Niczyporuk, lekarzem Podstawowej Opieki Zdrowotnej z Zespołu Przychodni Specjalistycznych, rozmawia Agnieszka Hulsa

Agnieszka Hulsa: Jesienne klimaty sprzyjają przeziębieniom, katarom, grypie. Czy możemy zrobić coś, żeby tego uniknąć?

Katarzyna Primowicz-Niczyporuk: Możemy przynajmniej spróbować coś zrobić. Ja jestem wielką zwolenniczką profilaktyki pod postacią szczepień. Zwłaszcza dla osób po 60 roku życia lub takich, które mają inne schorzenia, głównie układu krążenia czy choroby płuc. Po przyjęciu szczepionki nawet jeżeli zachorujemy, grypa przebiega łagodniej, jest mniej powikłań, krótszy czas rekonwalescencji. Natomiast, jeżeli chodzi o profilaktykę innych przeziębień, niekoniecznie grypowych, można spróbować się zahartować. **Polecam spacerować – przynajmniej godzinę dziennie, ciepłą herbatę z miodem i witaminą C oraz preparaty witaminy C i rutyny, te środki wzmocnią nasz układ odpornościowy.** Zalecałabym też unikanie dużych skupisk ludzi, im więcej ludzi tym większe ryzyko, że zarazimy się jakąś infekcją.

AH: Na razie pogoda nas rozpieszcza, a jak zapowiada się nadchodzący sezon grypowy w tym roku?

KP-N: Rzeczywiście pogoda jest niecodzienna jak na tę porę roku, w związku z tym pacjenci trochę się zapominają, że już jest jesień. Do tej pory odnotowaliśmy jedynie pojedyncze przypadki zachorowań. Październik i listopad to na pewno będą miesiące, kiedy tych zachorowań będzie więcej. To są też miesiące, kiedy jest najlepszy moment, żeby zaszczepić się na grypę.

AH: Nieleczony trwa siedem dni, a leczony tydzień - tak powszechnie mówi się o katarze. Czy to prawda i jak sobie z nim radzić?

KP-N: Chyba rzeczywiście tak jest. Zaleca się picie dużej ilości płynów, zażywanie witaminy C i wapna. Warto pomóc sobie preparatami obkurczającymi błonę śluzową nosa. Oczywiście, nie powinno używać się ich zbyt długo, ale pomagają one skrócić czas infekcji. Można sięgnąć też po łagodne środki przeciwbólowe typu ibuprofen lub paracetamol. Jeżeli infekcja nie mija, pojawia się wysoka gorączka, bóle głowy w okolicy nad oczami, katar staje się ropny, to jest już wskazanie, żeby skonsultować się z lekarzem. Przy takich zaostrzeniach raczej włącza się antybiotyk.

AH: Jak długo powinno trwać leczenie antybiotykiem?

KP-N: Tyle ile trzeba. Antybiotykoterapia nie trwa dwa ani trzy dni, w przypadku górnych dróg oddechowych konieczne jest minimum siedem dni.

AH: Jak już nie uda nam się zapobiec chorobie, ale ma ona delikatny przebieg, jakimi domowymi, „babczynymi” sposobami możemy sobie pomagać?

KP-N: Starsi pacjenci zdradzają nam różne tajemnice. Najczęściej zalecają herbatę z cytryną i miodem lub czosnek. Ja uważam, że trzeba mocno się rozgrzać, wypocić i porządnie się wyleżeć, żeby dać sobie czas na rekonwalescencję. Nie po-



winno się chodzić do pracy, żeby nie zarażać innych i nie ryzykować rozwoju infekcji u samego siebie.

AH: Jeżeli te wszystkie zabiegi zawiodą, to kiedy trzeba zgłosić się do lekarza?

KP-N: Uważam, że gorączka powyżej trzech dni, która nie chce spadać po środkach obniżających gorączkę, to jest wskazanie, żeby pokazać się lekarzowi. **Jeżeli pojawiają się bóle głowy o dużym zaostrzeniu, zatkanie uszy, opuchnięte powieki, nasila się kaszel, to nie ma co zwlekać, trzeba przyjść i skonsultować swoje dolegliwości z lekarzem.**

AH: Poza grypowymi sprawami jesienna aura sprzyja złemu nastrojowi. Brak słońca powoduje, że wpadamy w melancholię. Jak sobie z tym radzić?

KP-N: Rzeczywiście tak jest, że brak słońca powoduje u nas obniżenie nastroju. Szczególnie widać to w krajach skandynawskich. Można wspierać się światłoterapią lub suplementacją. Dużo też mówi się o witaminie D3, jej niedobór powoduje stany depresyjne. W sezonie jesiennym zaleca się suplementację tej witaminy, w rozsądnej ilości, w dawkach profilaktycznych.

Dziękuję za rozmowę.

WARTO SKORZYSTAĆ

• 1 września w Drugim Urzędzie Skarbowym w Tarnowie ruszyło Centrum Obsługi Podatnika. Do placówki mogą się zgłaszać wszyscy podatnicy, którzy chcą złożyć podanie lub deklarację podatkową czy też uzyskać pomoc w zakresie prawa podatkowego. W myśl nowej ustawy o administracji podatkowej nie trzeba już stawiać się w urzędzie skarbowym właściwym dla miejsca zamieszkania lub prowadzenia działalności gospodarczej. Wystarczy wizyta w jednym, dowolnym centrum obsługi na terenie całego kraju. Ponadto w centrach, oprócz spraw podatkowych, można także złożyć wybrane dokumenty z obszaru ZUS i akcyzy. Na samodzielnych stanowiskach komputerowych można również uzyskać dostęp do Portalu Podatkowego Ministerstwa Finansów, e-PUAPu, a także zarejestrować działalność gospodarczą. Tarnów jest jednym z czterech miast Małopolski, gdzie funkcjonują centra obsługi. Łącznie na terenie kraju powstało 50 takich placówek. Z Centrum Obsługi Podatnika w Tarnowie można skorzystać w Drugim Urzędzie Skarbowym przy Al. Solidarności 5-9B. Centrum czynne jest w poniedziałek, w godzinach 7:30 – 18:00 oraz od wtorku do piątku w godzinach 7:30 – 15:30.

• Sześć stanowisk pracy, sala konferencyjna z zapleczem multimedialnym oraz kolorowa strefa tzw. burzy mózgów to bezpłatna oferta dla małych tarnowskich firm, które nie posiadają własnego zaplecza. Strefa Przedsiębiorcy „DESK” (darmowa e-biznesowa strefa kreatywności) powstała w budynku komunalnym przy ul. Wałowej 16 w Tarnowie. Obok strefy pracy wspólnej znajduje się tam także pokój do indywidualnych spotkań biznesowych, jest zaplecze sanitarne, a także punkt rejestracyjny. - *Bezpłatnie z „DESK-u” korzystać może każdy, kto prowadzi działalność gospodarczą, potrzebuje spokojnego miejsca do pracy lub chce przeprowadzić szkolenie czy też zorganizować spotkanie biznesowe* – mówi Piotr Augustyński, zastępca prezydenta Tarnowa. DESK będzie do dyspozycji przedsiębiorców od poniedziałku do piątku w godzinach

od 9 do 19 z wyłączeniem dni świątecznych i ustawowo wolnych od pracy. W razie braku wolnych miejsc można dokonać rezerwacji w sekretariacie strefy pod numerem telefonu: 14 639 - 08 -75.

• Uruchomiono stronę internetową tarnowskiej Straży Miejskiej. Za jej pośrednictwem można m.in. zgłosić interwencję, przejrzeć przewodniki dotyczące wykroczeń i mandatów czy oglądnąć galerię archiwalnych zdjęć, które nie były wcześniej publikowane. Poza funkcją informacyjną na stronach znajdują się odpowiedzi na pytania najczęściej kierowane w stronę strażników, czy możliwość przeglądnięcia statystyk interwencji. Nowa strona internetowa dostępna jest pod adresem www.strazmiejska.tarnow.pl.

KS

Chcesz być na bieżąco z rozkładem jazdy tarnowskich autobusów, skorzystaj koniecznie z aplikacji myBus dostępną na www.mpk.tarnow.pl

ekspresowe pytania

Trujący czad

Z mł. bryg. Andrzejem Szlęzakim, naczelnikiem Wydziału Kontrolno-Rozpoznawczego Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie rozmawia Agnieszka Hulska



które są wpisane do ewidencji korporacji kominarskich lub izby budowlanej.

AH: Co może nam grozić jeżeli nie zachowamy odpowiedniej ostrożności?

AS: Najbardziej zagraża nam niecałkowite spalanie podczas użytkowania instalacji grzewczych, czyli powstawanie tlenku węgla. Jest to gaz bezbarwny, bezwonny i bardzo silnie trujący. Toksyczne działanie tlenku węgla bardzo szybko uszkadza nasz organizm i grozi utratą życia.

AH: Włączamy piec, rozpoczynamy grzanie. Jakie symptomy powinny nas zaniepokoić?

AS: Ból głowy, ogólne zmęczenie, trudności z oddychaniem, nudności to początkowe symptomy wpływu tlenku węgla. Powinniśmy wtedy jak najszybciej wywietrzyć pomieszczenie, zwłaszcza tam, gdzie ulega spalaniu gaz czy materiały stałe (węgiel, drewno red.). Osoba, która poczuła się źle, powinna niezwłocznie wyjść na świeże powietrze.

Agnieszka Hulska: Idzie sezon grzewczy. W jaki sposób mieszkańcy powinni się do niego przygotować, żeby zachować maksimum bezpieczeństwa?

Andrzej Szlęzak: Przygotowując swoje mieszkania do sezonu grzewczego przede wszystkim należy pamiętać o regularnym dokonywaniu przeglądów instalacji użytkowych. Nie zapominajmy o instalacjach gazowych oraz przewodach kominowych, ale też o urządzeniach grzewczych takich jak piece. Zgodnie z przepisami prawa budowlanego takie przeglądy powinno się robić, co najmniej raz w roku. Należy również pamiętać o okresowym czyszczeniu przewodów kominowych jak również o zapewnieniu odpowiedniej wentylacji

pomieszczeń i nigdy nie zasłaniać kratki wentylacyjnych. Dodatkowo można zaopatrzyć swoje mieszkania w czujnik tlenku węgla i czujki dymu. Takie czujki powinniśmy umieszczać w miejscach, gdzie znajdują się urządzenia grzewcze oraz tam, gdzie najdłużej przebywamy np. w sypialni. Można też wymienić piecyki na nowsze, bezpieczniejsze.

AH: Do kogo możemy się zwrócić, żeby wykonać taki przegląd?

AS: Tego typu przeglądy powinny wykonywać osoby posiadające stosowne kwalifikacje. Nie wolno tego robić samemu, ponieważ grozi to zatruciem. Przewody kominowe powinny być sprawdzane przez uprawnionych kominarzy, a instalacje gazowe przez osoby posiadające odpowiednie kompetencje,

Bezpieczniej na drogach

Nigdy nie wsiadam za kierownicę po spożyciu alkoholu – to główna myśl, jaka towarzyszyła spotkaniu w ramach akcji „Stop pijanym kierowcom”. Młodzież z tarnowskich szkół wzięła udział w kampanii społecznej organizowanej przez fundację Pro Driver i Urząd Miasta Tarnowa.

Spotkanie i prezentacje kierowane były głównie do młodych kierowców lub przyszłych kierowców. – *Młodych kierowców ciągle przybywa, praktycznie każdy młody człowiek, który staje się pełnoletni, zdobywa uprawnienia do kierowania pojazdem. Teoretycznie może być narażony na kontakt z nietrzeźwym kierowcą. Dlatego też w sposób szczególny zwracamy się do takiej grupy ludzi* – mówi asp. sztab. Mariusz Oleksy z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji.

Kampania społeczna „Stop pijanym kierowcom” skierowana jest także do pasażerów, dających przyzwolenie na prowadzenie pojazdów przez osoby nietrzeźwe. – *Chcemy trafić do umysłów młodych ludzi i zachęcać ich do tego żeby po pierwsze sami nie jeździli po alkoholu a po drugie żeby umieli powstrzymać innych* – podkreśla Robert Barys, prezes fundacji Pro-driver. W zajęciach udział wzięło kilkudziesięciu uczniów tarnowskich szkół. – *Wystaliśmy liczne zaproszenia do szkół, cieszymy się, że tak liczne grono uczestniczyło w pokazach* – dodaje prezes Barys.

Do dyspozycji uczestników był między innymi symulator dachowania, który pokazuje w bardzo realistyczny sposób, jak niebezpieczne mogą być skutki wypadku. Można było skorzystać ze szkolenia z instruktorem techniki jazdy, mając przyrządowany do maski samochodu tzw. talerz stewarda, dzięki któremu można ćwiczyć płynność jazdy. – *Przejazd nie sprawił mi problemów, najgorzej było na zakrętach, gdy musiałam*



dodawać gazu, bo bałam się, że piłka mi spadnie – swój przejazd podsumowuje Daria Kaczor z XVI LO w Tarnowie.

Uczestnicy mogli na własnej skórze doświadczyć, jak trudno jest pokonać ślalom czy podnieść monetę z ziemi, używając alkoholowych, czyli specjalnych okularów, po których założeniu czujemy się jak po wypiciu alkoholu. – *Myszę, że alkogogle potrafią doskonale odwzorować to, co człowiek czuje i jak się zachowuje po alkoholu. Stałem centymetr od pachotka, a wydawało mi się, że jest metr dalej* – opowiada Mateusz Bibro z CKZiU w Mościcach.

Kierowcy rajdowi, Maciej Dreszer i Adam Gładysz, udostępniali swoje samochody, chętnie pozwalali do zdjęć i opowiadali o swojej karierze sportowej. Mistrzowie kierownicy podkreślali, że należy rozgraniczać szybką jazdę na torach wyścigowych od bezpiecznej jazdy po drogach publicznych. Na koniec spotkania organizatorzy pokazali symulację wypadku drogowego wraz z instruktorem jak należy zachować się w obliczu wypadku i jak udzielać pomocy ofiarom wypadków na drodze.

BILANS MIESIĄCA

Dodatkowe pieniądze dla niepełnosprawnych

Gmina Miasta Tarnowa otrzymała z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dodatkowe środki w wysokości prawie 180 tys. złotych na rehabilitację społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych.

Część tych pieniędzy, czyli 75 600 zł, zostanie przeznaczona na dofinansowanie kosztów utrzymania uczestników warsztatów terapii zajęciowej. W trzech placówkach tego typu, działających na terenie naszego miasta, z zajęć korzysta 126 osób. Pozostała kwota pozwoli na dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, ortopedyczny i środki pomocnicze przyznawane osobom niepełnosprawnym oraz likwidację barier architektonicznych.

Tarnowska Rada Seniorów powołana

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie powołano ostatnich dwóch kandydatów do Tarnowskiej Rady Seniorów. Kadencja rady zaplanowana jest na

cztery lata. Tarnowska Rada Seniorów jest ciałem doradczym i konsultacyjnym wobec prezydenta Tarnowa, z którym współpracuje we wszystkich obszarach dotyczących seniorów. Do zadań Rady należy między innymi inicjowanie przedsięwzięć w zakresie integracji społecznej pokolenia 60+ i zaspokajanie potrzeb tej grupy społecznej.

Żywność za darmo

Wsparcie żywnościowe dla blisko półtora tysiąca najbardziej potrzebujących mieszkańców Tarnowa zapewni program dystrybucji artykułów żywnościowych. Projekt ruszy we wrześniu i potrwa do końca roku. Pomoc będzie polegała na magazynowaniu produktów i artykułów żywnościowych oraz nieodpłatnemu przekazywaniu ich mieszkańcom Tarnowa. Do udziału w projekcie zgodnie z ustawą o pomocy społecznej kwalifikuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Tarnowie. Gmina Miasta Tarnowa przeznaczyła na ten cel 8 tysięcy złotych.

Wyróżnienie dla Aniołowa

Gmina Miasta Tarnowa otrzymała wyróżnienie w V konkursie „Małopolski Samorząd Równych Szans” za projekt „Aniołowo - Galeria Twórczości Artystów Niepełnosprawnych”. W konkursie kapituła dokonywała oceny zgłoszonych projektów realizowanych przez małopolskie samorządy na rzecz zwiększenia udziału osób z niepełnosprawnościami we wszystkich aspektach życia lokalnych społeczności.

Seniorzy pożegnali lato

Podczas spotkania integracyjnego lato pożegnali uczestnicy Międzysiedlowych Centrów Aktywności Senioralnej i zaproszeni goście. Na zorganizowanym przez organizację pikniku bawiło się ponad 150 osób. Przy okazji tego wydarzenia Klub Seniora „Złoty Wiek” obchodził pierwszą rocznicę swojego istnienia. Na program spotkania złożyły się występy seniorów i dzieci, tańce ze śpiewem i biesiada przy wspólnym stole.

(AH)

UWAGA: POMOC

INSTYTUCJA	KONTAKT	CO ZAŁATWISZ
Konsultant ds. Osób Niepełnosprawnych	tel. 14 688 25 53	poradnictwo dla osób niepełnosprawnych lub/i opiekunów, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	tel. 14 688 20 20 email: mops@mops.tarnow.pl	świadczenia pieniężne, dodatki mieszkaniowe, pomoc socjalna (posiłek, schronienie, poradnictwo specjalistyczne)
Tarnowski Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Wsparcia Ofiar Przemocy	tel. 14 655 36 36 14 655 66 59	pomoc ofiarom przemocy w rodzinie, interwencje kryzysowe np. na wypadek pożaru, nagłej śmierci, koniecznej pomocy psychologicznej
Narodowy Fundusz Zdrowia	tel. 14 627 37 77 email: tarnow@nfz-krakow.pl	informacja na temat systemu ochrony zdrowia, zasad korzystania ze świadczeń w ramach ubezpieczenia, funkcjonowania NFZ, złożenie skargi związane z nieprzestrzeganiem praw pacjenta, sprawdzenie statusu ubezpieczenia w systemie e-WUŚ, złożenie skierowania na leczenie sanatoryjne
Ośrodek Leczenia Uzależnień i Współuzależnienia	tel. 14 631 52 87, 14 631 52 91 email: olu@lukasz.med.pl	pomoc w zakresie postępowania z osobą uzależnioną
Niebieska Linia – Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie	tel. 801 120 002 niebieskalinia@niebieskalinia.info	pomoc ofiarom przemocy w rodzinie

Telewizja o tarnowskiej rodzinie

Małżeństwo z Tarnowa wystąpiło w programie „Otwarte drzwi”, emitowanym 5 września w I programie Telewizji Polskiej. Był to pierwszy odcinek cyklu poświęconego rodzicielstwu zastępczemu.

Bohaterami początku serii byli Elżbieta i Wiesław Kocurowie z Tarnowa oraz czwórka dzieci, znajdujących się pod ich opieką. Małgosia, Daniel, Wiktoria i Ola wraz z rodzicami mieszkają w domku z ogrodem na obrzeżach Tarnowa. – *Ekipa filmowa składała się z czterech osób: pani reżyser, kamerzysta, dźwiękowiec i kierowca. Serca moich dzieci zdobył zwłaszcza kierowca – zdradza pani Elżbieta. Małżeństwo pełni funkcję specjalistycznej rodziny zastępczej. Autorzy magazynu towarzyszyli rodzinie w trakcie wakacji, zajęć rehabilitacyjnych, a także próbowali przedstawić problemy, z którymi borykają się na co dzień nasi bohaterowie. – W sobotę przyjechała sama pani reżyser, w niedzielę zdjęcia kręcono cały dzień. W nocy wyjeżdżaliśmy na turnus, więc przyjechali sfilmować też nasz odjazd i częściowo drogę powrotną. Potem przyjechali jeszcze dokręcić zajęcia rehabilitacyjne – opowiada Elżbieta Kocur.*



Aktualnie w Tarnowie jest 86 rodzin zastępczych, w których wychowuje się 118 dzieci. Potrzeby pod tym względem są jednak znacznie większe. Emitowany w TVP program, którego bohaterem była rodzina Kocurów, to jeden ze sposobów popularyzacji idei rodzicielstwa zastępczego.

(AH)

z notatnika
rzecznika

KRZYSZTOF PODGÓRSKI
miejski rzecznik konsumentów
ul. Goldhammera 3,
tel. (14) 688-28-50 fax (14) 621-61-33,
e-mail: k.podgorski@umt.tarnow.pl

Kto odpowiada za przesyłkę towaru z e-sklepu?

Jeżeli rzecz sprzedana ma być wysłana konsumentowi, to przedsiębiorca odpowiada za niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia towaru do momentu, w którym kupujący go otrzyma. Sprzedawca nie może się uchylać od tej odpowiedzialności nawet wtedy, gdy do uszkodzenia przesyłki doszło z winy profesjonalnego przewoźnika (np. firmy kurierskiej), któremu powierzył dostawę. Jeśli jednak przedsiębiorca nie miał wpływu na wybór przewoźnika, wygląda to inaczej. Kiedy konsument decyduje i wybiera przewoźnika innego niż wskazany przez sprzedającego, jako jedną z opcji, zwalnia go tym samym z odpowiedzialności za przesyłkę.

Czy w przypadku zakupów na odległość można odstąpić od umowy zanim towar zostanie dostarczony konsumentowi?

Tak, konsument może złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy również przed otrzymaniem towaru. W takiej jednak sytuacji przedsiębiorca – jeżeli wysłał już zamówiony przez konsumenta produkt – ma możliwość obciążenia go kosztami, które konsument zobowiązany byłby ponieść, w sytuacji odstąpienia od umowy po odbiorze towaru.

W jakim terminie możemy odstąpić od umowy zawartej na odległość?

Moment rozpoczęcia biegu terminu 14 dni na odstąpienie od umowy zależy od charakteru transakcji. I tak, w przypadku umowy sprzedaży pojedynczej rzeczy, termin należy liczyć od otrzymania jej przez konsumenta lub osobę trzecią przez niego wskazaną inną niż przewoźnik. W przypadku umowy sprzedaży obejmującej wiele towarów, które są dostarczane osobno, partiami lub w częściach, początek terminu jest liczony od otrzymania przez konsumenta ostatniej rzeczy, partii lub części. Z kolei w przypadku umowy sprzedaży polegającej na regularnym dostarczaniu towarów przez określony czas, rozpoczęcie biegu terminu zależy od daty otrzymania przez konsumenta pierwszej rzeczy. Natomiast w stosunku do pozostałych umów (np. usługi, zlecenia) termin rozpoczyna bieg od dnia zawarcia umowy.

Co w sytuacji, gdy sprzedawca nie poinformował nas o prawie do odstąpienia?

Jeżeli konsument nie został poinformowany o prawie do odstąpienia od umowy, może skorzystać z tego uprawnienia w ciągu kolejnych 12 miesięcy. Jeżeli jednak w tym okresie sprzedający przekaze mu taką informację, to termin upływa po 14 dniach od momentu jej otrzymania.

(AH)

Jak składać petycję?

We wrześniu weszła w życie ustawa o petycjach. Nowe przepisy dają możliwość składania petycji do organu władzy publicznej osobom fizycznym i prawnym.

Wcześniej tryb składania petycji regulował Kodeks Postępowania Administracyjnego w art. 221. Od września sposób postępowania z petycją szczegółowo opisuje ustawa o petycjach. Ustawa ta daje możliwość składania petycji osobom fizycznym i prawnym, do organu władzy publicznej, a także do organizacji lub instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi dotyczącymi administracji publicznej. Petycję można złożyć w formie pisemnej albo elektronicznie. **Przedmiotem petycji może być żądanie zmiany przepisów prawa, podjęcia rozstrzygnięcia lub innego działania w sprawie dotyczącej podmiotu wnoszącego petycję, życia zbiorowego lub wartości wymagających szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego**, mieszczących się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji.

W myśl ustawy petycja powinna być rozpatrzona bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie trzech miesięcy od jej złożenia. Jeśli w ciągu miesiąca od otrzymania petycji, składane będą dalsze petycje dotyczące tej samej sprawy, istnieje możliwość rozpatrywania ich łącznie. W przypadku wnoszenia kolejnych petycji w danej sprawie, które nie obejmują żadnych nowych informacji, zgodnie z ustawą, będzie można pozostawić je bez rozpatrzenia.

(AH)

Większe wsparcie dla pracowników socjalnych

Znowelizowana w ostatnim czasie ustawa o pomocy społecznej wprowadza wiele rozwiązań poprawiających jakość i dostępność do usług pomocy społecznej, ale również porządkuje i doprecyzowuje obowiązujące przepisy prawa.

Ważne zmiany dotyczą poprawy warunków wykonywania obowiązków służbowych przez pracowników socjalnych. Pierwsza z nich dotyczy zwiększenia bezpieczeństwa pracowników socjalnych, którzy będą mogli świadczyć pracę socjalną w środowisku przy udziale drugiego policjanta, a w sytuacjach trudnych, również korzystać z asysty policji. Wprowadzono też wymagania dla podmiotów, które mogą ubiegać się o prowadzenie szkoleń z zakresu superwizji oraz kryteria, które muszą spełniać osoby przystępujące do szkolenia.

Dzięki nowym rozwiązaniom znikną dysproporcje w zakresie obliczania średniej miesięcznej kwoty dotacji na jednego uczestnika środowiskowego domu samopomocy. Nowe przepisy spowodują podwyższenie standardów usług świadczonych dla osób bezdomnych. Określono trzy typy placówek, w których osoby te mogą znaleźć schronienie: noclegownie, schroniska dla bezdomnych oraz ogrzewalnie. Doprecyzowano również zasady kierowania do placówek oraz standardy, jakie mają spełniać.

W odpowiedzi na postulaty osób zobowiązanych do płacenia za pobyt w domach pomocy społecznej, wprowadzono przepis eliminujący taki obowiązek w przypadku dorosłych dzieci, których rodzice – obecni mieszkańcy domów pomocy społecznej – nigdy się nimi nie opiekowali i byli pozbawieni praw rodzicielskich

(AH)



Na zdjęciu zawodniczki grające w kategorii juniorek z trenerem Mariuszem Siedlikiem

CHCEMY PO PROSTU WYGRYWAĆ!

Najzdolniejsze zawodniczki mają już na swoim koncie czołowe miejsca w klasyfikacji najlepszych strzelców ligi. Niektóre zaliczyły występ w kadrze Małopolski podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Trenują od dwóch do pięciu razy w tygodniu.

Do nadchodzącego sezonu nastawiają się bojowo. – Chcemy po prostu wygrywać – mówią.

Najmłodsze koszykarki MKS Pałac Młodzieży Tarnów biorące udział w rozgrywkach Polskiego Związku Koszykówki mają 12 lat. Najstarsze zaś są już pełnoletnie. Na co dzień trenują pod okiem Mariusza Siedlika, Pawła Michalika, Debory Sajdak i Krystiana Skalaka. W meczach ligowych grają w czterech kategoriach: młodziczek, kadetek, juniorek i juniorek starszych. W minionym sezonie zdobyły wicemistrzostwo Małopolski w kategorii młodziczek i tytuł II wicemistrza Małopolski w kategorii juniorek. Zakwalifikowały się także do ćwierćfinałów Mistrzostw Polski.

Trenują z różnych powodów, z zamiłowania, z pasji. – *Mnie namówiła koleżanka* – opowiada jedna z zawodniczek. – *U mnie koszykówka stała się sportem pokoleniowym* – mówi druga. Wzorów do naśladowania mają kilka, ale wszystkie jednogłośnie deklarują. – *Jest*

Zawodniczki z osiągnięciami w sezonie 2014/2015

Wiktoria Kuczyńska - reprezentantka kadry Małopolski w Finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, MVP ligi młodziczek, król strzelców ligi młodziczek

Monika Szatko - król strzelców ligi juniorek

Aleksandra Kuczyńska - 2 miejsce w klasyfikacji strzelców ligi dziewcząt

Klaudia Stachura - 3 miejsce w klasyfikacji strzelców ligi młodziczek,

Kinga Radlińska - 6 miejsce w klasyfikacji strzelców ligi juniorek

Magdalena Maksymowicz - 8 miejsce w klasyfikacji strzelców ligi dziewcząt

Magdalena Kuraś - 10 miejsce w klasyfikacji strzelców ligi dziewcząt

to NBA. Ulubiony zawodnik? – *Od Michaela Jordana tak naprawdę wszystko się zaczęło, ale teraz na topie jest LeBron James* – przyznają. Z polskich zawodników chętnie wskazują na Adama Waczyńskiego. – *To dobry zawodnik i świetny strzelec* – dodają.

O planach związanych z koszykówką mówią ostrożnie. – *Zależy, jak potoczą się losy Pałacu Młodzieży i czy na parkiet powróci drużyna seniorek* – odpowiadają. O sprawę zapytaliśmy także trenera Mariusza Siedlika. – *Przez sześć sezonów występowaliśmy w lidze seniorskiej i owszem, planujemy powrócić do tych czasów już w najbliższej przyszłości* – poinformował szkoleniowiec.

Nam nie pozostaje nic innego, jak trzymać kciuki za plany rozwojowe tarnowskiej koszykówki, a zawodniczkom życzyć mnóstwo celnych podań i jeszcze większą liczbę trafień.

KS

Z Tarnovii do kadry Nawałki

Za Bartoszem Kapustką, wychowankiem Tarnovii, reprezentantem Polski w piłce nożnej rozmawia Kamil Wójcik

Jak się trenowało z takimi graczami, jak chociażby Robert Lewandowski?

Najpierw muszę podziękować trenerowi Świeźbowi z Tarnovii. Dzięki niemu znalazłem w tym miejscu. A co do samych treningów, to praca z takimi ludźmi jak Robert czy Kuba Błaszczykowski to doświadczenie, które – mam nadzieję – będzie procentować.

Jak na powołanie zareagowała rodzina?

Mama niedowierzała. Dla mnie to też było ogromne zaskoczenie i tak naprawdę wielka sprawa. Rodzice odbierali gratulacje od znajomych. Nie mówię już o kolegach z klubu. Szok!

Debiut marzenie?

Chyba każdy trenuje po to, aby osiągnąć jak najwyższe cele. Wiadomo, że jak wychodzi się na boisko to chce się tę bramkę strzelić. Mi się udało. Nie ukrywam, że nie spodziewałem się, że tak to się wszystko ułoży. Taka bramka daje ogromnego kopa do przodu.

Interesowała się tobą Legia Warszawa. Nie chciałeś zostać w stolicy?

Jakoś bliżej było mi do Cracovii. Było zainteresowanie ze strony Legii, ale nie ukrywam, że od małego oglądałem me-

cze „pasów”. Ostatnio Mateusza Klichy. Chciałbym podążać podobną ścieżką.

Trener Nawałka był surowy na treningach?

Co to znaczy surowy? Naszym zadaniem było dobrze przygotować się na mecz z Niemcami. Trenowaliśmy pod rywala.

Koledzy z klubu zazdrościli powołania?

Raczej kibicowali. Bardzo dziękuję trenerowi Nawałce, że dał mi tę szansę. Wiadomo, że każdy z kolegów chciałby się znaleźć na moim miejscu. W jakiś sposób tę szansę wykorzystałem.

Wiem, że często wracasz do Tarnowa. Ostatnio przywieźłeś młodym chłopcom piłki z autografami swojego zespołu.

Tarnovia to dla mnie najważniejszy klub, moje korzenie. Tak już chyba zostanie. Jak mam tylko trochę więcej

czasu, to staram się go spędzać na treningach młodych zawodników. Jest tam kilka fajnych talentów. Super byłoby, gdyby te talenty się rozwinęły i grały na najwyższym, światowym poziomie. Zawsze wracam tu z uśmiechem na twarzy

Dlaczego grasz z numerem 67?

To akurat prosta sprawa. Zadzwoiłem do mnie rzecznik Cracovii i zapytał mnie, z jakim numerem chciałbym grać. Pomyślałem o mamie, a to akurat jej rocznik. Bramkę też jej dedykowałem.

Jakie masz plany na przyszłość?

Na razie skupiam się na meczach ligowych w Cracovii. Chciałbym udowodnić, że mogę odgrywać ważniejszą rolę w tym zespole.

(KAM)



Bartosz Kapustka
Osiemnastoletni wychowanek Tarnovii. Reprezentant Polski w piłce nożnej. Piłkarskie korzenie ma we krwi. Brat jest sędzią piłkarskim, a ojciec wieloletnim piłkarzem.

W SZATNI

Marzena Zięba

Paraolimpijka, reprezentantka Tarnowskiego Zrzeszenia Sportowego Niepełnosprawnych START w podnoszeniu ciężarów. Na swoim koncie ma już wiele międzynarodowych sukcesów. Była piątą na paraolimpiadzie w Londynie. Wywalczyła również tytuł wicemistrzyni Europy.

Ulubiona dyscyplina

Oczywiście podnoszenie ciężarów. Trenuję już około dziesięć lat. Bardzo lubię ten sport, ponieważ kształtuje on charakter i uczy samodyscypliny.



Najważniejsze wydarzenie

Trzy miesiące temu wyszłam za mąż. Prywatnie to moje najważniejsze wydarzenie.

Największy sukces

Przed wszystkim wyjazd na igrzyska paraolimpijskie w Londynie, na którym udało mi się zająć piąte miejsce. No i muszę dodać też drugie miejsce na Mistrzostwach Europy, które wywalczyłam w Rosji.

Najbardziej bolesna porażka

W sumie to nie miałam nigdy jakiegokolwiek większej porażki. Zawsze udawało mi się zaliczyć wszystkie trzy podejścia. Raz było gorzej, raz lepiej.

Najlepszy sportowiec

Przed wszystkim moi koledzy, którym udało się już osiągnąć to, do czego ja dążę już od dziesięciu lat

Trenerski autorytet

Mój trener oczywiście! Bogusław Szczepański.

Sport i pieniądze

Nie mam pojęcia o szczegółach, ale to jest bardzo kosztowny sport. Ławka przystosowana dla osób niepełnosprawnych, własny gryf, czy obciążenia, które są na światowym poziomie, to już jest ogromny koszt.

(KAM)

UWAGA TALENT

Natalia Korzec

Szesnastolatka, triumfatorka ogólnopolskich i międzynarodowych turniejów karate. Na co dzień reprezentantka Tarnowskiego Klubu Sportowego „Shinkyokushin Karate”. Przez ostatnie dwa lata wywalczyła pierwsze miejsce na turniejach w Sandomierzu, Chełmie i Bartoszycach.

Do pierwszego treningu zachęciło ją ogłoszenie. – *Tato kiedyś trenował. Jak zobaczyliśmy plakat na mieście to stwierdził: „zapisz się!”.* Tak to się zaczęło – opowiada Natalia. Pomimo korzeni bardzo stresuje się, gdy rodzina ogląda jej walki. Trenuje po kilka godzin dziennie. Po ćwiczeniach na macie stara się pracować nad sobą w domu. – *Najważniejsza jest samokontrola* – tłumaczy Natalia. O swoich sukcesach mówi skromnie. Nie opowiada o nich koleżankom i kolegom ze szkoły. Najbardziej lubi trenować obronę albo skuteczny atak. – *To jest dziewczyna, która nie daje sobie nigdy taryfy ulgowej. Pomimo skromnej budowy daje z siebie 100 procent.* – mówi trener, Wiesław Gwizd. Zapytana o największy sukces odpowiada, że jest nim każde wyjście na matę. Za największą porażkę uważa strach przed

przeciwnikiem. – *Zazwyczaj rywalki są mądrzejsze niż ja, szczególnie w kategorii open.* – dodaje Natalia. W przyszłości chciałaby połączyć sport z marketingiem i w tym kierunku ma zamiar się kształcić.



SPRINTEM

Podczas dwunastej edycji Ogólnopolskiego Memoriału Wiesława Kozioła w Piłce Ręcznej Chłopców dwie z trzech tarnowskich drużyn nie dały szans rywalom. W kategorii juniorów młodszych drużyna MKS Pałac Młodzieży MPEC, prowadzona przez rodzinny duet trenerski Bartosza i Józefa Bommersbachów, pokonała zespoły z Rzeszowa, Skrzyszowa, Bochni i Tuchowa. Ze swoich starszych kolegów przykład wziął pierwszy skład tarnowskich młodzików, prowadzony przez Tomasza Ciapałę. Chłopców również udało się ograć wszystkich rywali.

W sobotę, 10 października, w Pałacu Młodzieży zagospodarowano brydża sportowego. To za sprawą organizowanego po raz siódmy Tarnowicjusza, czyli turnieju dla dzieci i młodzieży. Zawody będą odbywać się w dwóch kategoriach wiekowych do 15 i do 20 roku życia. Oba odbywające się równolegle turnieje będą zaliczane jako ostatnie eliminacje do Grand Prix i Petit Prix Małopolski, których finał odbędzie się w Krakowie. Sześć najlepszych par zawodników wyjedzie za darmo na kilkudniowy obóz brydżowy. Po zmaganiach młodzieży organizatorzy zapraszają do wspólnej gry wszystkich przyjaciół brydża.

Po raz pierwszy w historii młodym tarnowianom udało się zdać egzamin na licencję mini-żużlową. Młodzi adepci „czarnego sportu”: Patryk Zieliński, Przemysław Konieczny, Mateusz Cierniak i Oliwier Jadach pozytywnie zdali część teoretyczną, by później móc pokazać komisji swoje umiejętności na torze. Zawodnicy ci, na co dzień trenujący w UKS Jaskółki, otrzymają licencję. Sprawdzenie odbywało się na częstochowskim owalu.

W niedzielę, 11 października, amatorzy biegania będą rywalizować w Tarnowskim Biegu Leliwitów. To już dwudziesta czwarta edycja imprezy. Biegacze będą się zmagać na dystansach 10 km w biegu głównym oraz 2,5 km w biegu masowym. Dla najmłodszych przygotowano specjalną jednokilometrową trasę. Organizatorzy nie zapomnieli również o osobach niepełnosprawnych, które pod hasłem „Razem do celu”, będą rywalizować na dystansie 500 metrów.

(KAM)

SPORTOWY FLESZ



Sportowcy czasem mają ciężko

ŁUDZIE TARNOWA

MARIA KANIOR

Wykształcenie: wyższe magisterskie: biolog – genetyk, studia podyplomowe w zakresie zarządzania oświatą oraz kultury.

Wiek: Trzeci Wiek.

Rodzina: Pierwsze w hierarchii wartości źródło wysokich wymagań, ale też „Zatoka Łagodności” w nurcie pędzącego o życie.

Samochód: Bardzo lubię ten pojazd. Pomaga w organizacji aktywnego życia. Niezbędny. Lubiłam Alfę-Romeo. Jeżdżę Renault Megane.

ZAINTERESOWANIA

Dość liczne, związane z podróżami po świecie (bardziej wirtualnie) poznawaniem historii, tradycji i kultury, a także zagadnieniami z obszaru psychologii i medycyny naturalnej.

DLACZEGO TARNÓW?

Namówił mnie Jurek Pajdo i Lidka Jaźwińska do budowania zrębów Komendy Chorągwi ZHP. Pomimo pokus „robienia kariery” poza Tarnowem – zostałam. Tu mam rodzinę, grono przyjaciół i całkiem urokliwe miasto, w którym ciągle jest coś do zrobienia.

Z NATURY JESTEM...

Pracoholikiem. Uporządkowana w myśleniu i działaniu, mimo wszystko nazbyt wrażliwa na niepowodzenia i stresy.

Ciągle wierzę, że mimo wszystko ludzie są dobrzy.

MAM SŁABOŚĆ DO...

Każdej propozycji podróży, wycieczek, wypraw, zwiedzania cegółkolwiek, a także do ciągłych zmian w ogrodzie.

MOJA ULUBIONA LEKTURA

Chyba „Oscar i pani Róża”. Związana z księgarstwem czytałam po niekąd „zawodowo”. Dziś chętnie sięgam po książki autorstwa: Arturo Perez – Reverte, Joanna Bator, Paulo Coelho, Eric Emmanuel Schmitt, Mario Vargas Liosa, Jacek Dehnel.

MOJA PASJA

Wyraźnej brak. Może jednak tworzenie grup do działania i poszukiwania przestrzeni do pracy z ludźmi i dla ludzi.

NAJWIĘKSZE MARZENIE

Dożyć w zdrowiu pełnoletniości wnuka i zwiedzić jeszcze trochę świata. W miarę upływu lat coraz mniej marzę – raczej planuję.

MÓJ PIERWSZY CENNY PRZEDMIOT

Gorset do stroju krakowskiego.

MIASTO ZA 25 LAT

Z pewnością wypięknieje i stanie się przyjazne mieszkańcom. Szkoda, że mieszkańcy mocno się zestarzeją. **Tarnów pozostanie nadal ośrodkiem licznych inicjatyw w sferze kultury a może ??? – „cud gospodarczy” nowe miejsca pracy dla młodych i dynamiczny rozwój, jak to już w historii było. Mam zamiar doczekać.**

